Nr. 106 (z dod. por.). Dnia 18 kwietnia. Sobota. Dnia 6 (18) kwietnia 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), kwartalna na intencję członków bractwa św. Tekli, o godz. 9-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy N. Panny Marji Niepokalanego Poczęcia, na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godz. 9½ zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości Opieki św. Józefa w kościele pod jego wezwaniem (panien wizytek).

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro na nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, po ukończeniu których odśpiewana zostanie litanja do N. Panny Marji na intencję arcybractwa Czci N. P. Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Czwartkowa *Wiener. Ztg.* ogłosiła dodatkowo nominację ks. Jerzego Czartoryskiego i hr. Erwina Nostitza z Rienecku na członków austrjackiej izby panów. Nominacja tego ostatniego magnata nie ma szerszego znaczenia politycznego, jakkolwiek należy on do klubu szlachty historycznej w sejmie czeskim. Natomiast wypchnięcie księcia Jerzego Czartoryskiego na stanowisko para dziedzicznego stanowi znowu jedno z misternych posunięć hr. Taafego na szachownicy politycznej. Książę Jerzy bruzdził rządowi w kole galicyjskim, aby go więc uczynić dla „nowej ery” nieszkodliwym, wypchnięto go w górę. W pogodnem empireum izby panów nie będzie mógł on z równym, jak dotąd skutkiem, bronić idei sojuszu koła galicyjskiego z dotychczasową prawicą autonomiczno-słowiańsko-zachowawczą. Mianując go parem, hr. Taafe posłuchał zasady: *promoveatur ut amoveatur*.

Fakt ten pomnaża szereg wskazówek, każących wierzyć w to niewzruszenie, iż hr. Taafemu zależy wiele na zbliżeniu się ku lewicy niemiecko-liberalnej. W kole galicyjskiem większość poszła w tej mierze za zdaniem i życzeniem hr. Taafego; świadczy o tem nietylko przebieg rozpraw nad programem, ale i układ zawarty pomiędzy głównemi grupami izby co do liczby uczestników każdego klubu w komisjach parlamentarnych. Klucz wybrany do tego dzieli w taki sposób reprezentację stronnictw w komisjach, że kombinacja przedstawicieli lewicy niemiecko-liberalnej i klubu galicyjskiego daje zawsze większość.

Oto przykład. W komisjach, liczących 36-ciu członków, lewica niemiecko-liberalna ma poręczonych dwunastu członków, koło galicyjskie ośmiu, daje to większość, złożoną z 20-tu głosów. Natomiast koalicja z klubem zachowawczym hr. Hohenwartha nie daje nigdzie większości. Taki stosunek przedstawia się we wszystkich komisjach.

Wynika ztąd niezbicie, że podstawą akcji parlamentarnej, wedle wyobrażenia i chęci hr. Taafego, ma być odtąd koalicja lewicy z kołem galicyjskiem, naturalnie bez obrazy hr. Hohenwartha, czyli dawnej prawicy. Ponieważ ks. Czartoryski na czele grupy dziesięciu posłów przeciwnym był tej zmianie pozycji strategicznej, podniesiony został do godności—para. Trudno o taktykę wygodniejszą.

Journal des Débats zamieszcza ciekawe informacje o zabiegach Leona XIII-go, celem wytworzenia w izbie francuzkiej stronnictwa katolików konstytucyjnych, to jest pogodzonych z republikańską formą rządu i nie stawiających, jak dotąd, rządowi opozycji w interesie nie kościoła i religji, lecz rozmaitych aspiracyj monarchicznych. Watykan powitałby z największem zadowoleniem wytworzenie się we Francji takiego centrum katolickiego, jakie stworzył Windthorst w Niemczech. W tym celu prowadzą się ciche układy z przewódzcą tak zwanej prawicy konstytucyjnej, deputowanym Piou.

Nie chodzi bowiem o to, aby przyszłe stronnictwo katolicko-republikańskie nosiło wprost charakter obozu kościelnego. Nie—Leon XIII-ty unika tego zacieśnienia programu, licząc się z pewnikiem, że w takim razie wiele żywiołów wahałoby się przystąpić do przyszłego centrum, uważając się przedewszystkiem za reprezentację idei politycznych, nie zaś religijno-hierarchicznych w parlamencie.

Dotąd działanie to napotyka na silny opór u duchowieństwa francuzkiego, które tysiącem ukrytych nitek powiązane jest z politycznym programem rozmaitych stronnictw monarchicznych. Praca około rozluźnienia ogniw tego „duchowego powinowactwa” jest ciężką i kłopotliwą, to też mimo całej porywającej wymowy kardynała Lavigerie, pomimo broszur, wysyłanych do Francji w tysiącach egzemplarzy z Watykanu, mimo nareszcie upomnień i zachęt, płynących bez przerwy i z coraz silniejszym naciskiem „od progów apostolskich”, sprawa posunęła się niedaleko naprzód.

Br. Z.

NOWOCZESNY SPIRYTYZM.

W marcu 1848-go roku, w wiosce Hyderville, w stanie Nowojorskim, w Ameryce, odebrała dziewczynka dziewięcioletnia, panna Kate Fox „komunikacje rozsądne”, polegające na znakach tajemniczych, udzielanych przez kogoś niewidzialnego za pomocą stukań, oraz innych dźwięków.

Okazało się, że znaki te pochodziły od „ducha” człowieka, zabitego i pochowanego w domu Fox'ów przed laty pięciu.

W ten sposób stała się panna Kate Fox wraz z siostrą *medjum*, co jej z początku sprawiło dużo przykrości, tak bowiem ją, jak rodzinę jej oskarżono o oszustwo i poddawano przez czas dłuższy uciążliwym doświadczeniom.

Wyznaczono kolejno trzy komitety, z których ostatni składał się z gwałtownych sceptyków, jak opowiada Wallace. Wszystkie komisje śledzcze, nie wyjąwszy owej niewiernej, oświadczyły po kilkunastu sesjach, że „usłyszały dźwięki bez możności wykrycia ich źródła”.

Zaniepokojone dziwnemi zjawiskami, grono osób (sędziowie, lekarze, duchowni, senatorowie nowojorscy itd.), zebrało się w r. 1851-ym w celu zbadania tego przedmiotu. Drugie takie stowarzyszenie utworzyło się w trzy lata później, w r. 1854-ym. Skutkiem wspólnych posiedzeń było „nawrócenie najsceptyczniejszych żartownisiów do wiary spirytystycznej”, jak Wallace z trjumfem zapewnia.

Wiadomo, że się od tego czasu spirytyści rozszerzyli na całą Amerykę północną, że wtargnęli do Europy, głównie do Angiji i zdobyli sobie nawet w Paryżu liczne koło zwolenników. Już w r. 1870-ym posiadali w Stanach Zjednoczonych 20 większych stowarzyszeń, 105 mniejszych i 207 prelegentów, krzewiących z fanatyzmem neofitów zasady „nowej wiary”.

Przeszło dziesięć miljonów ludzi zabawia się obecnie za Oceanem „komunikacjami duchów”. Nad Tamizą wychodzą cztery czasopisma „fachowe”, z których jedno liczy 5,000 prenumeratorów, nad Sekwaną przyznaje się jawnie do spirytyzmu 50,000 osób, w Lugdunie 10,000.

Wobec takiego powodzenia „stukań i dźwięków” czyli „komunikacyj”, udzielanych przez duchy ludzi umarłych, warto przypatrzeć się bliżej „nowej religji”, chociażby dlatego, że liczy miljony wyznawców. Zadanie to ułatwił nam p. J. K. Potocki, przełożył bowiem na język polski ciekawe dzieło Wallace'a p. t. „O cudach i nowoczesnym spirytyzmie” (Warszawa, Lewental, 1891 r.).

Wallace nie rósł bynajmniej w atmosferze, sprzyjającej rozwojowi upodobań spirytystycznych. Przestawając od 14-go roku życia z ludźmi opinij wysoce liberalnych i filozoficznych, utracił — jak zeznaje w przedmowie — rychło zdolność poddawania się w sądach swoich „wpływom uprzedzeń, bądź klerykalnych, bądź religijnych”. Aż do pierwszego zapoznania się z faktami spirytyzmu, był stanowczym sceptykiem, gorącym wielbicielem Woltera, Straussa, Karola Vogta, Herberta Spencera i materjalistą tak dalece przekonanym, iż po za materją i siłą nie wierzył w nic innego. „Fakty jednakże — mówi — są istoty uparte.” Zwyciężyły one jego niedowiarstwo.

Obronę teoryj swoich rozpoczął Wallace od polemiki z nauką nowoczesną, której jest wychowańcem. Wbrew wiedzy dzisiejszej, nie uznającej jakiejkolwiek nadprzyrodzoności, przyjmuje za prawdziwe zjawiska, zaliczane przez nieświadomych do krainy cudów, przez uczonych pomijane rozmyślnie.

— Nie chcieć uznawać tego — twierdzi — w każdym innym wypadku byłoby bezwzględnie przekonywającym dowodem faktu, dlatego tylko, iż owo coś nie daje się wytłumaczyć na podstawie takich praw przyrody, jakie poznaliśmy dotąd, jest to w istocie utrzymywać, że posiadamy już dokładną znajomość owych praw, oraz, że możemy określić z góry, co jest możliwem lub też niemożliwem. Cała historja postępu wiedzy ludzkiej wskazuje nam, że to, co dla jednego wieku jest cudem, budzącym spory, staje się dla następnego uznanem zjawiskiem przyrodzonem, oraz że wiele pozornych cudów było następstwem działania praw przyrody, które później odkryto.

Trudno odmówić słuszności powyższemu argumentowi. W wieku ubiegłym nie uwierzonoby niezawodnie w rzeczywistość telegramu, nadesłanego z odległości 3,000 mil, lub w możliwość fotografji. Jeszcze Napoleon I-szy, aczkolwiek do nieuków nie należał, drwił z siły pary i z „majaczeń” jej odkrywcy. Tak mało wiemy, czem jest istotnie siła nerwowa albo życiowa, jak ona działa i działać może, iż nie sposób nie uznawać zjawisk dlatego tylko, że wytłumaczenie ich leży po za granicami środków, przysługujących człowiekowi. Pod tym względem zgodzi się z Wallac'em każdy, kogo samodzielne studja nauczyły tolerancji nawet dla przesądów.

Rozwijając myśl swoją w dalszym ciągu, dochodzi Wallace do treści spirytyzmu, do wiary w istoty, dla nas „nadprzyrodzone”, i w obcowanie ich za pośrednictwem usposobionych do tego „medjów” z mieszkańcami ziemi.

Przypuściwszy, że istnieją nieskończenie rozmaite postacie materji i rodzaje ruchów eteru, których poznanie nie naszą jest rzeczą, wnioskuje, że mogą także istnieć organizacje, przystosowane do działania na nie i do otrzymywania od nich wrażeń.

— W niezmierzonym wszechświecie znajduje się prawdopodobnie nieskończenie wielka możliwość rozmaitych rodzajów czucia, z których każdy tak różni się od innych, jak wzrok od powonienia albo słuchu i o tyle może rozszerzać zakres poznawania i rozwoju posiadającej go istoty, o ile rozszerzyłby go zmysł wzroku w chwili dodawania go do innych naszych zmysłów. Istoty porządku eterycznego, jeżeli tylko istnieją, musiałyby prawdopodobnie posiadać jakiś zmysł lub zmysły o przyrodzie wskazanej wyżej, potęgującej ich zdolność wniknięcia w skład wszechświata, oraz zwiększający odpowiednio inteligencję ich w sprawie przewodniczenia i kierownictwa tych nowych rodzajów eterycznego ruchu, z jakiemi, w takim wypadku, mogłyby mieć do czynienia, zdążając do swych celów szczególnych. Każda z ich władz mogłaby znajdować się w stosunku prostym do sposobów działania eteru. Mogłyby posiadać władzę rozszerzania się tak szybkiego, jak światło, albo prąd elektryczny. Mogłyby mieć władzę widzenia równie

Wycieczka do Tworek.

Dwa miesiące oddziela nas od zapowiedzianego otwarcia szpitala dla obłąkanych w Tworkach, zrobiliśmy więc wycieczkę na miejsce, aby zobaczyć postęp robót dokonanych w ciągu roku.

Dojazd z Pruszkowa, po szosie umyślnie przez komitet budowy zrobionej jest łatwy, chociaż droga ta z powodu przewozu ciężkich kotłów i maszyn, znacznie ucierpiała i wymaga gruntownej reparacyj.

Z czasem nie będzie ona potrzebna, gdyż istnieje projekt urządzenia kolei podjazdowej do samych Tworek, które przy takiej szybkiej i dogodnej komunikacji staną się przedmieściem Warszawy.

Zabudowania szpitalne zdaleka już czynią imponujące wrażenie, a wysoki komin z kotłowni nasuwa początkowo myśl, że to jakaś nowa osada fabryczna.

Niechcąc się powtarzać w opisie całego terenu i przytaczać dziejów budowy, o czem pisaliśmy obszernie po zeszłorocznej wycieczce, poprzestajemy teraz na zaznaczeniu obecnego wyglądu gmachów szpitalnych.

Całe terytorjum jest już ogrodzone parkanem, stanowiącym murowane słupy połączone drewnianemi dość gęstemi sztachetami.

Główny gmach, czyli korpus, zwany domem administracyjnym, jest już kompletnie wykończony.

Frontowe schody kamienne prowadzą na oba piętra, w których się będą mieścić lokale lekarzy, intendenta i urzędników administracyj, oraz kancelarje.

Pokoje to widne, obszerne, zaopatrzone w wentylację.

Z obu stron domu administracyjnego znajdują się oddzielne budynki t. zw. „setki", „czterdziestki" i „dziesiątki" na prawo dla mężczyzn, na lewo dla kobiet.

Domy te pod względem wewnętrznego urządzenia wykończają się pośpiesznie.

Podłogi już są wszędzie, a pokoje furjatów będą wyłożone asfaltem.

W pokojach dla niespokojnych szaleńców znajdują się okna mocno okratowane, drzwi potrójnej grubości z okienkami na korytarz, zamiast pieców będą kaloryfery.

W innych pokojach ogniska pieców są urządzone od strony korytarza.

Wentylacja jest podwójna, a mianowicie: kominowa i w oknach.

W dalszych planach jest zamiar wywatowania ścian niektórych pokojów, przeznaczonych dla tych nieszczęśliwych szaleńców, którzy mają manję uderzania głową o mur.

Wszędzie są zaprowadzone wodociągi, klozety na kanałach i wanny z natryskowem urządzeniem.

Przy każdym pawilonie już pozakładano ogródki dla przechadzki pensjonarzy.

Ogródki są ogrodzone sztachetami, a dwa przeznaczone dla niespokojnych obito deskami, celem zupełnego zatamowania komunikacji z zewnętrznym światem.

Dom gospodarski jest to ogromny gmach z owym kominem właśnie, nadającym całości wygląd fabryczny.

W ogromnej sali parterowej mieści się kuchnia parowa, już ustawiona.

Kuchnia ta składa się z mnóstwa kotłów i kociołków, w których będą się warzyły potrawy na parze. Ogniska żadnego nikt nie ujrzy.

Pralnie, śpiżarnie, również z wszelkiemi wygodami urządzono.

W oddzielnem pomieszczeniu znajdują się już trzy wielkie kotły i motory.

Oświetlenie elektryczne za parę tygodni będzie gotowe.

Zaprowadzeniem oświetlenia zajmuje się inżenier Wasilewski, przedstawiciel kompanji berlińskiej, za cenę 42,000 rs.

Oprócz płomieni wewnątrz gmachów, będzie na zewnątrz osiem wielkich latarń, które doskonale cały teren oświetlą.

Kaplica jest już wykończona, brakuje tylko wewnętrznego urządzenia.

Przy nas włoski kamieniarz Patrycy układał piękną, wzorzystą a trwałą mozajkę.

Tuż przy kaplicy znajduje się obszerna, wentylowana sala sekcyjna, a trupiarnia w suterenach, zkąd jest zaprowadzona winda.

Na piętrze kaplicy będą mieszkania: kapelana oraz siòstr miłosierdzia (szarytek).

Na folwarku za laskiem znaleźliśmy wszystko na wykończeniu.

Sporo jednak jeszcze pozostaje do zrobienia, lecz prezes komitetu budowy, senator Wilujew, usilnie się stara, aby wszystko było przed lipcem załatwione.

Obecnie pracuje kilkuset robotników, liczba ta jednak będzie zwiększoną, potrzeba bowiem splantować nierówności gruntu, urządzić drogi, ścieżki, a to wszystko wymaga sporo rąk ludzkich.

Ogólny kierunek nad budową po śmierci architekta Oswalda, objął budowniczy p. Lembke, stale tu przyjeżdżający, a nadto perjodycznie sprawdza postęp i stan robót członek komitetu, budowniczy p. Dziekoński.

Roboty murarskie prowadzi p. Tomerski, ciesielskie p. Zart, stolarskie p. Damięcki, ślusarskie p. Ogórkiewicz, a odlewów żelaznych dostarcza fabryka Rudzkiego.

Otwarcie i poświęcenie szpitala ma być uroczyście obchodzone, a na tę inaugurację można się spodziewać mnóstwa osób, przyjadą bowiem i zagraniczni lekarze-psychjatrzy.

W dziejach naszego szpitalnictwa otwarcie zakładu dla obłąkanych w Tworkach, urządzonego podług najnowszych wymagań psychiatrji i hygieny, będzie stanowiło wybitny moment.

Fundusz zapewniony na utrzymanie szpitala z wyznaczonego podatku, pozwoli instytucję tę pod względem rozmaitych ulepszeń i upiększeń doprowadzić z czasem do znakomitego rozwoju. *—sk—*

Salon: Poil et Plume.

Powracamy raz jeszcze słówkiem do materji, omówionej przez nas wczoraj w krótkiej wiadomostce w rubryce „Ze świata".

Chodzi mianowicie o oryginalną wystawę dzieł sztuki, malarstwa i rzeźby, ręką literatów Francji wykonanych.

Na pomysł podobny wpaść mógł tylko Emil Bergerat (Caliban), zwany przez niemców: „jedynym francuzem, który, prócz sprytu, i humor rzeczywisty posiada". Genjalnemu temu ekscentrykowi, posiadającemu w piórze mieszaninę romantyki Szekspira ze satyrą Rabelais'go, pomagał dzielnie w wykonaniu przedsięwzięcia Maurycy Montégut.

Wystawa powiodła się i z chwilą otwarcia jej w dniu 11-ym b. m. w galerji teatru „d'Application", mimo kilkunastu innych jednocześnie odbywających się nad Sekwaną wystaw, cały Paryż tłoczył się w salonie „*Poil et Plume*", jak go nazwano.

Oczywiście, celem wystawy literackiej zabawa, no i dobroczynność; nikt tu o nagrodach i medalach nie marzy, nikt też wybryku tego na serjo nie bierze.

Salon podzielono pompatycznie na dwa działy: „Louvre'u" i „Luxembourg'u", odpowiadające dwóm wielkim muzeom sztuki paryzkim i na wzór tych ostatnich pomieszczono w pierwszym utwory pisarzy zmarłych, w drugim żyjących.

Na dnie zabawy leży szczypta satyry, zaproszono nawet artystów fachowych na krytyków, pragnąc im dać sposobność odwdzięczenia się pięknem za nadobne. Jeden wszakże tylko malarz Henryk Gervex wcale niezły wiersz

---

doskonałego, jaką posiada nasze oko, uzbrojone w najsilniejsze teleskopy, mikroskopy itd.

Mniej więcej do tych samych rezultatów dochodzą *mutatis mutandis* głosiciele teorji o nieznanych ludziom wymiarach, nieinaczej też wystawia sobie władzę „duchów" pierwsza lepsza baba wiejska. Ale o czem nowsi matematycy i astronomowie marzą, a co prosty lud przeczuwa, w to wierzą spirytyści, jako w fakt, nie ulegający żadnej wątpliwości.

Wallace mówi wyraźnie:

— Najpierwszym faktem, jakiego tu można dowieść, jest następujący: w ciągu ostatnich lat osiemnastu, kiedy nauki przyrodzone postępowały naprzód szybkiemi krokami, oraz kiedy rosnący duch sceptycyzmu popychał do bardzo szerokiego zakwestjonowania wszelkich faktów o mniemanym charakterze cudownym lub nadzwyczajnym, *pewna, wzrastająca ustawicznie liczba osób oświadcza się z swoją wiarą w egzystencję istot, posiadających przyrodę tych, jakich istnienie zaznaczyliśmy tutaj, jako prostą możliwość.* Wszystkie owe osoby oznajmiają, że miały bezpośrednie dowody istnienia takich twórców. Bardzo często byli to materjaliści, nie wierzący w istnienie jakichkolwiek umysłowości, oddzielonych od widomej i namacalnej materji, ani też w dalsze trwanie ducha ludzkiego po śmierci.

Spirytyści wierzą, że duch człowieka żyje po śmierci w ciele eterycznem, obdarzonem nowemi władzami, zachowując pod względem moralnym i umysłowym swoją indywidualność uprzednią. Rozstawszy się z powłoką ziemską, wkracza na drogę nieskończonego jak gdyby postępu, snując dalej nić istnienia doczesnego. Względna szczęśliwość lub niedola zależą po za grobem jedynie od działalności danej istoty na ziemi. Każdy rozpocznie drogę swą od tej skali moralnego i umysłowego rozwoju, do jakiej wzniósł się był za życia.

Są więc na „drugim świecie" rozmaite kategorje duchów, więcej i mniej szlachetne, tak samo, jak na ziemi. I po za grobem wytwarzają się „sfery", nasze stany jakoby, oddzielne od siebie nietylko w przestrzeni, ale i pod względem organizacji społecznej oraz obyczajowej. Duchy „sfer" wyższych mogą obcować i obcują niekiedy z niższemi, ale mniej rozwiniętym nie wolno wchodzić w stosunki z temi, co postąpili wyżej.

Nasuwa się pytanie, zkąd Wallace zna tak dokładnie ustrój pozagrobowy, bo, rozprawiwszy się z różnymi sceptykami, nie domyśla się już, nie wnioskuje, lecz twierdzi wprost.

Dowiedział się o tych wszystkich dziwach za pośrednictwem „stukających stołów, piszących rąk i natchnionych mówców". Jedno z najzdolniejszych medjów letargicznych, p. Emma Hardingue, opisała podczas snu szczegółowo świat duchów.

Gęsto przeplótł Wallace dzieło swoje „świadectwami faktów", których albo sam doświadczył, albo które na wiarę innych podaje. Dokumenty te polegają, jak wiadomo, na t. zw. komunikacjach, udzielanych przez osoby zmarłe głównie „medjom". Duchy posługują się najczęściej stukaniem lub pismem, czasami jednak dają widoczniejsze znaki swojej obecności, jako to: podnoszą ciężkie przedmioty (zwykle stoły), rzucają świeże kwiaty, grają na różnych instrumentach, a nawet ukazują się proszącym, przyobleczone w postać ziemską.

Wallace przytacza nazwiska kilkudziesięciu ludzi, według niego najzupełniej wiarogodnych, którzy byli naocznymi świadkami „komunikacji".

P. Robert Dale Owen, rezydent amerykański w Neapolu, człowiek wysokiego wykształcenia, odznaczający się logicznością i ostrożnością w uznawaniu dowodów, autor kilku dzieł (*Essays, Moral Physiology, The Policy of Emancipation*), „dostąpił łaski" poraz pierwszy w r. 1855-ym. Opowiada on, że kiedy siedział w swem własnem, dobrze oświetlonem mieszkaniu, w towarzystwie czterech przyjaciół, nagle stół i lampa, ważące razem 96 funtów, uniosły się o 8 lub 10 cali nad podłogę i pozostały zawieszone w powietrzu przez kilka sekund.

Gdy się to zjawisko powtórzyło, p. Owen rozpoczął sumienne badania, gromadząc dowody na korzyść komunikacji. Jemu to zawdzięcza spirytyzm najlepiej uporządkowany zbiór szeregu stwierdzonych faktów.

Oprócz Owena, przysłużyli się „nowej religji" najwięcej profesor matematyki uniwersytetu londyńskiego, de Morgan, prof. Hare i sędzia Edmonds. Liczne przez nich cytowane „świadectwa" nie różnia się niczem od podań ludowych, od baśni i legend, które tylko „naukowo" potwierdzają.

„Naukowo", bo spirytyści podnoszą swoją wiarę do godności nauki i to doświadczalnej. Daje ona—podług nich—jedynie pewną podstawę prawdziwej filozofji oraz czystej religji, usuwa nazwy: „nadprzyrodzoność" i „cud" przez rozszerzenie zakresu prawa i dziedziny przyrody, objaśnia wszystko, cokolwiek jest prawdziwego w przesądach i tak zwanych cudach wieków wszystkich.

Więc spirytyści nietylko wierzą, ale *wiedzą*, jak twierdzą.

Czy rzeczywiście *wiedzą*, o to trudno się spierać. Są rzeczy, w które się tylko albo wierzy, albo nie wierzy, dopóki się o ich prawdzie *osobiście* nie przekonało. Cudze doświadczenia nie mają w pewnych razach żadnej wartości. Nie przekonywają...

Wolno jednak zapytać: w jakim celu tworzą spirytyści „nową religję", kiedy stare, istniejące nie przeczą bynajmniej istocie ich teorji. Kto wierzy w nieśmiertelność duszy i pozagrobowe życie jednostki, w jej dalsze dążenie do doskonałości, uznaje tem samem możliwość obcowania zmarłych z mieszkańcami ziemi. Nie potrzeba do wszczepienia tej wiary świadectwa: stukań, dźwięków, podnoszących się stołów, rzucania kwiatów, piszących rąk itp. dokumentów.

I etyka spirytystów, na którą Wallace kładzie taki nacisk, jak gdyby ona jedna miała moc uszlachetniania ludzi, jest zbyteczną wobec istniejącej od lat dwóch tysięcy moralności chrześcijańskiej. Nie uczy niczego nowego, nie dodaje ani jednej wskazówki dodatniej.

Wszystko już było na tym świecie...

Bo oto powtarza się znów od pewnego czasu to samo, co działo się już nieraz między ludźmi. Ilekroć *audax Japeti genus* przemędrkuje, przefajnuje, wyrażając się żargonem warszawskim, ilekroć mu się zdaje, że może się już obyć bez wszelkiej podpory zewnętrznej, wtedy nadchodzą najniespodziewaniej jakieś dziwy, które przypominają wiarę dzieci i nianiek.

Z rupieci materjalistycznych podnoszą się stare upiory, strachy, przesądy, które miały przepaść na zawsze.

Teodor Jeske-Choiński

„namalował" u spodu wcale niezłego pejzażu pastelowego poety Jana Rameau.

Każdy dział malarski i rysowniczy znalazł tu swoich przedstawicieli.

W „Luwrze" na pierwszem miejscu uderzają fantastyczne ilustracje niemniej fantastycznych pomysłów, wizyj niemal Wiktora Hugo. Wygląda to tak, jak gdyby po wylaniu atramentu z kałamarza lub z filiżanki osiadłych w niej fusów z kawy na papier, następnie rozprowadzał je palcem, nożem, widelcem, wykałaczką od zębów lub zapałką, z kleksa wytwarzając jakieś niebywałe budowle średniowieczne w stylu na poły Alhambry na poły Notre-Dame lub pełne grozy pejzaże nocne z przebijającem się poprzez gęste kłęby chmur światłem księżyca *à la* Gustaw Doré.

Calibana teść, Teofil Gautier, „boski Théo", który za młodu poważnym oddawał się studjom malarskim, reprezentowany jest na wystawie przez dwie ciekawe bardzo głowy kobiece olejne, portret pastelowy o godnym uwagi kolorycie i rysunek, wykonany w wieku lat 7-iu, a świadczący o niezwykłych zdolnościach autora. Z podpisem Karola Baudelaire'a widnieje tu portret własny i szkice, ilustrujące jego poezje. Złożono tu dalej szkic z Egiptu Prospera Mérimée, nawpół ołówkiem, nawpół akwarelą wykonany; Alfreda Musseta karykatury i portrety rodzinne; Gerarda de Nerval portrety.

Obok zaraz umieszczono akwarelę Juljusza Goncourta, przedstawiającą byłą ulicę „de la Vieille Lanterne" i osławiony na niej dom, na którego mansardzie, w okratowanem oknie pewnego styczniowego ranka r. 1855-go spostrzeżono wiszące zwłoki Gerarda de Nerval. Dwie wcale udatne akwaforty dopełniają katalogu tegoż autora.

Szereg dzieł wystawionych w „Luxembourg'u" otwierają prace Bergerat-Calibana: piękny portret Flauberta i 30 akwarel, jak na dyletanta, cennych. Ciągnie się dalej cały szereg znanych firm literackich, jak: Edmund Goncourt, Sardou, Meilhac, Houssaye, Mirbeau, Montégut, Hugues, Rameau, Lemaitre, France i t. d. i t. d.

Ogólny śmiech wywołuje na jednym z dwóch wachlarzy przez Gypa (hrabina Mirabeau) namalowanych, ostra satyra, skierowana w stronę Jerzego Ohneta.

Dział rzeźby zawiera prace: Gypa, Walerji Fould (Gustaw Haller), Kamila Oudinota i Filipa Gille, który przed poświęceniem się literaturze studja artystyczne prowadził.

Dochód z rozprzedaży pięknego katalogu po 2 franki egzemplarz i biletów wejścia po 5 fr. w dniu otwarcia wystawy, a po franku dni następnych, przeznaczono na cel dobroczynny.

Na ten sam cel płyną pieniądze, otrzymane ze sprzedaży utworów dyletanckich, których sporo już znalazło nabywców, oczywiście przeważnie—dla podpisów.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż powzięty niedawno projekt ustanowienia stałej taksy honorarjów doktorskich ma być, przed ostatecznem rozstrzygnięciem kwestji, przesłany towarzystwom lekarskim do zaopinjowania.

= Według informacyj dzienników petersburskich, departament przemysłu i handlu zamierza otworzyć w kilku miastach szkoły rysunku technicznego.

= W celu porozumienia się co do robót około regulacji Wisły ma zebrać się w d. 22-im maja w Krakowie komisja, złożona z inżenierów, delegowanych przez rząd russki i austrjacki, którzy po przeprowadzeniu badań na gruncie, zbiorą się następnie w Warszawie. Zadaniem komisji będzie: określenie normalnych linij regulacyjnych na obydwóch brzegach pogranicznych części Wisły i Sanu na zasadzie badań hygro-technicznych, dalej oznaczenie ilości i kosztu niezbędnych robót przygotowawczych i regulacyjnych, a nareszcie określenie sposobu przeprowadzenia tychże robót. Ze strony rządu russkiego do uczestniczenia w pracach komisji delegowani są: naczelnik warszawskiego okręgu komunikacyj rz. r. st. inż. Kosteniecki, a jako jego zastępca rz. r. st. inż. Lisowski, naczelnik robót regulacyjnych I-go dystansu Wisły inżenier Russjan, inżenierowie, Mikulski i Kwieciński, inspektor komunikacyj rządowych rz. r. st. inżenier Herszelman, ze strony zaś rządu austrjackiego inżenierowie pp. Romuald Iszkowski, Mateusz Moraczewski, Henryk Stahl i Jan Matula.

= Zapowiadana oddawna reforma dotychczasowego ustroju poczthalteryj pod względem utrzymywania koni, bryczek, powozów i karet pocztowych ma zostać wkrótce dokonaną. W tym celu zostaną wysłani specjalni rewizorzy dla zbadania stajen i taboru wszystkich poczthalteryj, ze wskazaniem właścicielom, co mają przedsięwziąć, aby wszystko doprowadzić do należytego stanu. Jednocześnie ma być zwrócona uwaga na pokoje pasażerskie i każdy poczthalter otrzyma termin prekluzyjny do przeprowadzenia potrzebnych zmian i ulepszeń. Poczthalterzy, nie wypełniający danych poleceń w oznaczonym czasie, zostaną pozbawieni prawa utrzymywania nadal stacyj pocztowych.

= Sprawozdanie nasze z wyborów w Towarzystwie kredytowem ziemskiem, w d. 7-ym b. m. odbytych, zamieszczone w n-rze 96-ym naszego pisma, o ile dotyczyło osoby p. P., naczelnika jednego z wydziałów, wyjaśnił już protest 40 tu wyborców, urzędników tego wydziału. Otrzymując w dalszym ciągu reklamacje przyjaciół p. P., po rozpatrzeniu istoty rzeczy, raz jeszcze zapewniamy, iż nie mając zgoła zamiaru dotknięcia czemkolwiek osoby p. P., uważamy, że udział zasłużonego i cieszącego się powszechnem zaufaniem naczelnika wydziału buchalterji niewątpliwie przyczyni się do uwieńczenia prac komisji pożądanym dla urzędników rezultatem.

= Zarząd kolei wiedeńskiej wydelegował inżeniera warsztatów głównych, p. Zemelrota do Kolonji, celem gruntownego zbadania w zakładach mechanicznych „Van der Zypen" najnowszych systemów ogrzewania wagonów osobowych za pomocą wody i pary. Systemy te, obowiązujące obecnie tylko przy wagonach kl. I-ej i II-ej mają być zastosowane tak przy mających się wkrótce obstalować nowych wagonach kl. III-ej, jak i przy obecnie istniejących, ze względu na potrzebę ujednostajnienia sposobu ogrzewania całych kompletów pociągowych i osiągnięcia skutkiem tego pewnej ekonomji w wydatkach. Obecnie wagony kl. III-ej na kolei wiedeńskiej ogrzewane są za pomocą piecyków żelaznych.

= Nowy zarząd stowarzyszenia spożywczego służby kolei wiedeńskiej ukonstytuował się jak następuje: pp: Eugenjusz Peel (przewodniczący), Józef Brandel (kasjer) i Antoni Turski, Kamil Vorbrodt i Wiktor Niedźwiecki (gospodarze).

= Dowiadujemy się, iż nowonabywca posesji „Wodewil" zamierza przetrzymać letni teatrzyk tylko przez jeden nadchodzący sezon, budowy zaś teatru zimowego zaniechał, postanowiwszy wybudować tam lepiej opłacające się oficyny.

= Zakład wód mineralnych w Ciechocinku otwarty zostanie do użytku leczących się d. 20-go maja i będzie czynny do połowy września.

= Celem nietamowania pośpiesznie prowadzonych robót przy przebudowie teatru Wielkiego, p. o. oberpolicmajstra zezwolił, aby przywózka wszelkich materjałów, jak również wywózka gruzów odbywała się w ciągu całego dnia bez żadnych ograniczeń, jakie w tym względzie dla nietamowania komunikacji ulicznej są stosowane przy prowadzeniu robót budowlanych.

= Dla obejrzenia pod względem budowlanym i bezpieczeństwa ogniowego posesyj: pod nr. 22-im na Zaokopowej, gdzie ma stanąć fabryka białoskórnicza i pod nr. 8, 9 i 10-ym na Szmulowiznie (droga kawęczyńska), gdzie projektują wzniesienie nowej fabryki zapałek szwedzkich, ustanowione zostały specjalne komisje.

= Wjazd ekwipaży prywatnych i dorożek do ogrodu Saskiego na przedstawienia w teatrze Letnim jeszcze się odbywa i nie wcześniej ustanie, jak po zupełnem ustaleniu się ciepła oraz pogody.

= W myśl wydanego dawniej rozporządzenia, jak donosi *Warsz. dniewn.*, p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy polecił, aby w dniu dzisiejszym stawili się w biurze kontroli służących stróże domów z 9-go rewiru, cyrkułu 10-go z książeczkami służbowemi, paszportami i innemi dowodami, a to dla przekonania się, czy stróże domów wypełniają ciążące na nich obowiązki.

= Z powodu podanej przez pisma tutejsze pogłoski, jakoby Franciszek Pawlak został ujęty w Chocimiu, w gubernji bessarabskiej, *Warsz. Dniewnik* wyjaśnia, że ujęty tam został nie Pawlak, lecz zbiegły z Syberji przestępca, Michał Biliński, mieszczanin z Nowej Uszycy.

= Na półrocznej sesji obrachunkowej zgromadzenia nożowników zapisano 3-ch uczniów, na czeladników wyzwolono: Aleksandra Bieńkowskiego, Jakóba Cybekiera, Józefa Rogozińskiego, Antoniego Kobernego i Romana Stryenkę, a na majstra meldował się p. Kuliński. W ciągu półrocza było dochodu 45 rs., wydano 90 rs. W kasie zgromadzenia znajduje się 500 rs. w listach zastawnych i 107 rs. w gotówce.

= Towarzystwo wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy (z ul. Miodowej) odbędzie szóste doroczne zebranie ogólne d. 26-go b. m.

= Zarząd kolei konnej zamierza podobno przeprowadzić nową linję tramwajową, mającą łączyć ulice Sienną i Chłodną.

= Na ostatniej sesji rady miejskiej **dobroczynności** publicznej, projektowany ogólny **etat** na r. b. szpitala św. Jana Bożego ustanowiony został na 200 chorych umysłowo, z dochodem i wydatkami, obliczonemi na rs. 44,400 rocznie.

= Sędzia śledczy 5-go oddziału m. Warszawy, p. Lewestam, na własne żądanie uwolniony został od obowiązków służbowych.

= Inspektorem szos w okręgu warszawskim mianowany został inżenier Regulski, dotychczasowy naczelnik wydziału w zarządzie komunikacyj.

= W dniu wczorajszym powrócił z Petersburga kurator okręgu naukowego warszawskiego r. t. Apuchtin.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: jeneralny konsul austro-węgierski baron von Wacken z zagranicy, administrator księztwa łowickiego margrabia Zygmunt Wielopolski z Wiednia i dowódzca 5-go korpusu armji jenerał-adjutant Swistunow z Petersburga; wyjechał zaś w objazd służbowy gubernator warszawski jenerał-lejtnant baron Medem.

= Utalentowany poeta, tłumacz Lermontowa: autor sonetów i fresków krymskich, ś. p. Michał Korowąj Metelicki, zmarł we wsi rodzinnej Jarowe, w gub kijowskiej.

= Ceniony powieściopisarz, Jan Zacharjasiewicz, przybył do Warszawy na kilka tygodni.

= **Z teatru i muzyki.**

* W teatrze Letnim jutro balet p. t. „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje".

* Teatr Rozmaitości daje jutro sztukę J. A. Święcickiego „O własnej sile", z udziałem debiutantki panny Aleksandry Parisotówny.

* Dzisiejsza premjera teatru Nowego (przy ulicy Królewskiej), opereta Dunieckiego p. t. „Paziowie", powtórzona będzie w dniu jutrzejszym, z dodaniem pierwszego aktu opery Kurpińskiego „Zabobon".

„Paziowie" dawani będą codziennie do końca przyszłego tygodnia.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Rozmaitości zaprojektuje: na poniedziałek, środę, piątek i niedzielę „Honor" Sudermanna; we wtorek dana będzie „Serafina", w piątek widowisko złożone, (w które wejdzie „Pożar w klasztorze" z udziałem debiutantki, panny Marji Micińskiej), a w sobotę „Klub kawalerów".

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się w teatrach osób: w Letnim na przedstawieniu trupy russkiej Korsza 732, Rozmaitości 549 i Małym 265.

* Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 16-ym b. m. pisze:

„W ubiegły wtorek, d. 14-go, trupa dramatyczna p. Szymborskiego, po pięciomiesięcznym blizko pobycie w Piotrkowie, dała ostatnie przedstawienie, na którem dyrektor, pan S., dziękował publiczności za serdeczne przyjęcie.

Pan S. ze swą drużyną wyruszył do Częstochowy, gdzie pierwsze przedstawienie naznaczono na dzień 18-ty b. m."

= „Orkiestra warszawska."

Warszawa przyjmuje obecnie w swoich murach aż sześć czy siedem... orkiestr zagranicznych.

Najrozmaitsi „szlązacy", „kadeci", „marynarze" itp. rozsypują tu i owdzie dźwięki, ale nie rozsypują ich bynajmniej znakomicie...

To też zaznaczamy, iż pracowity dyrektor, p. Adolf Sonnenfeld, który od jakiegoś czasu milczał, wykończając swoją najnowszą operetkę „Albrecht Dürrer", organizuje obecnie „orkiestrę warszawską", złożoną wyłącznie z rozproszonych dziś sił miejscowych.

Orkiestra ma się popisywać w jednem z miejsc spacerowych.

= Na Czystem.

Niedoszłe do skutku niedzieli ubiegłej, z powodu niepogody, przedstawienie trupy dramatycznej w ogrodzie na Czystem, odbędzie się jutro.

Spektakl wypełnią dwie jednoaktówki: „Majster i czeladnik" i „Broń niewieścia".

= Figury.

Kościół św. Aleksandra ozdobiony został w tym roku 9-ciu figurami świętych Pańskich.

Wykonanie figur powierzono artyście rzeźbiarzowi, p. Godeckiemu, którego dłuta figury ustawione są już na froncie świątyni.

= Zebranie przygotowawcze.

Wczoraj odbyło się zebranie uczestników zawiązującej się kasy wkładowo-pożyczkowej urzędników kanalizacji i wodociągów m. Warszawy.

Na zebranie stawiło się 61 członków, którzy dla wprowadzenia w projekcie ustawy zmian, zaleconych przez zarząd miasta, wybrali komisję, złożoną z pp.: Herdego, Kamienieckiego, Koszutskiego, Krzyżanowskiego i Sokala.

Po odczytaniu sprawozdania z działań tymczasowych, wywiązała się dyskusja co do systemu prowadzenia ksiąg buchalteryjnych, rezultatem której było

wybranie komisji w osobach pp.: Barcickiego, Billicha, Haupla, Michalewskiego i Wiesiołowskiego, mającej zaprojektować formę ksiąg i systemu buchalterji dla przyszłej kasy.

Ze sprawozdania okazało się, że liczba uczestników kasy będzie wynosiła 130, że fundusz, dotychczas zebrany ze składek obowiązkowych w stosunku 3% od pensji, wynosi rs. 1,450.

Wysokość pożyczek ograniczono na początek do 50 rs., spłacalnych w ratach miesięcznych, najdłuższy termin zaś spłaty nie może przenosić dziesięciu miesięcy.

Z czasem pożyczki mają być podniesione do sumy, wyrównywającej dwumiesięcznej pensji uczestnika.

Skład tymczasowego zarządu kasy jest następny: przewodniczący p. Kawiecki, kasjer p. Aleksander Kamieniecki, buchalter p. Haupt, sekretarz p. Englert; zastępcy zaś pp.: Preiss i Herde.

Komisję rewizyjną stanowią pp.: Feliks Kamieniecki, Klempiński i Billich.

Wczorajszemu zebraniu przewodniczył p. Adam Koszutski.

— Czwarta.

Podobno projekt otwarcia czwartej kuchni taniej przy ul. Żelaznej powoli dojrzewa.

Do urzeczywistnienia pożądanego zamiaru przyczyniają się: kolej wiedeńska 500 rs., oraz właściciele fabryk w dzielnicy omawianej.

— Gratyfikacja.

Ruch towarowy na kolei obwodowej w ciągu ubiegłej zimy był tak znaczny, iż do pewnego stopnia wpłynął na brak wagonów krytych na kolei wiedeńskiej, a czynność przeładowania transportów z wagonów szerokotorowych do wązkotorowych i odwrotnie prowadzona była bez przerwy prawie dniem i nocą.

Największe natężenie ruchu towarowego przypada na drugą połowę okresu zimowego, a w miesiącu lutym r. b. doszło do punktu kulminacyjnego.

Ilość wagonów, przeładowanych w ciągu miesięcy: stycznia, lutego i marca r. b., według danych urzędowych, dochodzi do 17,950 sztuk.

Dowiadujemy się właśnie, iż zarząd kolei wiedeńskiej, w uwzględnieniu gorliwej i niezmordowanej pracy odnośnych funkcjonarjuszów stacyjnych, postanowił udzielić im odpowiedniej gratyfikacji.

Do obdarowanych należą: służba ruchu kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej, oraz ajenci ekspedycji tranzytowej.

— Wytrwała.

Przed kilku miesiącami w niektórych dziennikach ukazała się wiadomość, że jedyna w Warszawie aspirantka do zawodu farmaceutycznego, panna Janina Kosmowska, praktykująca w aptece p. Jarnuszkiewicza, porzuciła naukę.

Z tego nawet wzięto asumpt, że aptekarstwo nie jest zajęciem dla kobiet.

Wiadomość powyższa była mylną, ponieważ panna K., niedobrowolnie opuściła warszawską aptekę, lecz p. J. ze względów oszczędnościowych wymówił jej miejsce.

Obecnie panna K. jest już od trzech miesięcy uczenicą w aptece p. Parysa, w Bieżuniu (powiat sierpecki, gub. płocka) i z zamiłowaniem odbywa praktyczne studja farmaceutyczne, mając stały zamiar doprowadzić je do końca.

— Cukier.

Cena cukru w sprzedaży cząstkowej podniosła się o grosz na funcie.

Obecnie funt cukru najlepszego rąbanego kosztuje kop. 14.

— Storczyki.

W państwie Flory róża nosi miano królowej, a storczyki są książętami kwiatów.

Zamiłowanie do storczyków wśród warszawian objawia się coraz bardziej.

Niedawno, jak donosi *Ogrodnik polski*, za jeden storczyk *Lycaste* zapłacono w pewnym tutejszym sklepie ogrodniczym 30 rs.

Upodobanie to możnaby rozwinąć, hodując większe ilości storczyków, które łatwiej od innych w pokoju lub małej szklarni dają się przechować.

— Na szczudłach.

Ze wszystkich ekscentrycznych turystów, największą na siebie zwraca uwagę p. Dornon, odbywający swą podróż z Paryża do Moskwy na szczudłach.

W d. 16-ym b. m., a więc onegdaj w południe, jak donosi nas korespondent, Dornon stanął w Kownie.

Tłumy publiczności przeprowadzały niezwykłego turystę.

Wyszedł on we środę d. 15-go b. m. z Ejdkun i nocował w Marjampolu.

Dornon liczy 35 lat wieku, średniego jest wzrostu, bardzo szczupły i mizerny, co zapewne wynika z utrudzenia forsowną podróżą.

Sądząc z prowadzonej rozmowy, turysta nie odznacza się wielką inteligencją, lecz jest sprytny i obejmujący z łatwością każdy przedmiot.

Szczudła, przywiązane pod kolanami, są wysokie na dwa łokcie, a kij do podpierania długi na sześć łokci.

Nogi ma Dornon obute w grube wełniane pantofle, ubranie lekkie, zwyczajne, a na niem kożuch odwrócony szerścią na zewnątrz.

Podobny kostjum czyni z Dornona straszną postać.

Ludzie, ujrzawszy na drodze turystę na szczudłach, z trwogą uciekają i w okolicy, przez którą przechodził, rozeszła się wieść, że to sam antychryst dąży.

Dornon energicznie zaprzeczał rozsiewanym wieściom, jakoby miał część drogi odbywać koleją.

Wieści te mają rozpuszczać niemcy, którzy turystę nieprzyjaznie przyjmowali i sami mu przeszkodzili w podróży do Kostrzynia, policja bowiem dostawiła go koleją, jakoby z powodu niejasności posiadanych dowodów legitymacyjnych.

Dornon zabawił w Kownie dwie godziny i był ugoszczony śniadaniem.

O godz. 2-ej został powozem odwieziony do rogatek, gdzie znów czekały tłumy publiczności.

Turysta, przymocowawszy szczudła, w parę minut zniknął z oczu ciekawych.

Dornon zapewniał, iż o północy spodziewa się stanąć w Wilnie, czyli, że całą przestrzeń z Kowna przejdzie w ciągu 10-iu godzin.

— Zatrzymani.

Gazeta lubelska donosi, iż d. 7-go b. m., w punkcie zwanym „Bocian" nad Wieprzem, gromada ludzi, licząca z górą 150 ludzi, zebrała się w zamiarze emigrowania do Brazylji.

Podzieliwszy się na trzy partje, ruszyli w drogę.

Pierwsza partja w kilka godzin po wyjściu została zatrzymana, inne ten sam los spotkał.

— Kradzieże.

Niejaki Fiszbejn doniósł policji, iż skradziono mu 900 rs., oraz 5% list zastawny II-ej emisji 4-ej serji № 03435. — Ze stajni Całki Ryczyłowa przy ul. Targowej pod nr. 6-ym skradziono konia wartości 150 rs.

— Porzucony łup.

Nocy dzisiejszej policjant Zalewski, stojąc na posterunku przy końcu Nowej Pragi, zauważył jakieś indywidua, niosące tłomoki.

Na widok zbliżającego się policjanta, nieznajomi przyśpieszyli kroku.

Ponieważ była to wyraźna chęć uniknięcia spotkania, więc policjant zażądał, aby się zatrzymano.

Kiedy i to nie poskutkowało, Zalewski strzelił z rewolweru w powietrze.

Wówczas włóczęgi, a jak się okazało złodzieje, rzucili łup i sami pośpiesznie umknęli.

Były to rzeczy wartości kilkuset rubli, skradzione Stanisławowi Grosmanowi, który całą stratę odzyskał.

— Ze swawoli.

Pomimo surowych przepisów, zabraniających tępienia gniazd ptasich na drzewach, chłopcy z Pragi, Kamionka i Saskiej Kępy ściągają małe pisklęta, a nawet niewyklute jajka ptasie.

Jeden z takich malców, Ksawery Domin, padł wczoraj ofiarą swawolnej zabawy.

Domin wdrapał się na wysokie drzewo i usiadł na uschniętej gałęzi, która się pod nim załamała.

Chłopiec uległ złamaniu obu nóg.

— Z obawy kary.

W dniu wczorajszym 15-letni Grzegorz Jarzębowski, siostrzeniec kowala, rzucił się do glinianek w zamiarze samobójczym.

Tonącego już chłopca szczęśliwie wydobyto i po długich usiłowaniach do zmysłów przyprowadzono.

Desperacki zamach był wywołany obawą kary, chłopiec bowiem zgubił 30 rs., powierzone mu dla zapłacenia rachunku w składzie gwoździ.

— Podrzucenie.

W podwórzu domu pod nr. 96-ym przy ul. Marszałkowskiej stróż miejscowy, Franciszek Seroczyński, znalazł sporo zawiniątko, a w niem uśpione niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka tygodni życia.

Podrzutka, po spisaniu protokułu, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Rozbiegane konie.

W pobliżu kolei obwodowej rozbiegały się konie, wystraszone świstem parowozu.

W szalonym biegu skręciły w rów i wóz przewróciły.

Na wozie znajdowały się kosze z butelkami.

Furman, Jan Belek, oprócz złamania ręki i uszkodzenia prawego boku, został pokaleczony na rękach, szyi i twarzy szkłem rozbitych butelek.

— Krwawe zajście.

Pod nr. 80-ym przy ul. Nowolipki wspólnie zamieszkali: Jan Turek i Jakób Maj, wszczęli kłótnię, a następnie zaciętą bójkę.

Początkowo Turek był zwycięzcą, powalił bowiem Maja i na razie ogłuszył.

Wkrótce jednak Maj podniósł się i zadał Turkowi tak silne ciosy w głowę, iż zraniony, brocząc krwią, upadł i stracił przytomność.

Tarka, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Trupa russka.

Artyści teatru p. F. Korsza przypomnieli wczoraj naszej publiczności teatru Letniego głośny dramat w 5-ciu obrazach p. t. „Medea".

Utwór dwóch znanych pisarzy: pp. Suworina i Burenina, należy do najpopularniejszych w Rosji. Osnuty na tle mitycznych podań starożytnej Grecji, roztacza przed widzami barwny obraz, niepozbawiony miejscami wielkiej siły i grozy.

Wiadomo, iż to samo podanie o wodzu Argonautów Jazonie i o Medei, córce króla Kolchidy Eetesa, która czarami swemi pomogła Jazonowi do zdobycia złotego runa, podejmowali już przed russkimi autorami wielcy potentaci poezji, jak: Sofokles, Eschyles, Corneille i Grillparzer. Ale mimo to utwór pp. Suworina i Burenina ma w sobie sporo oryginalności, a przytem posiada całkiem inne rozwiązanie. Russcy autorzy bowiem każą Medei, po zamordowaniu dzieci, targnąć się również na własne życie i paść u stóp nie dotrzymującego wiary małżeńskiej Jazona. Podanie mówi inaczej: tam Medea, po spełnieniu zbrodni dzieciobójstwa, chroni się do króla ateńskiego Egeusza, a nawet godzi się następnie z Jazonem i wyjednywa mu koronę swojego ojca.

„Medea" pp. Suworina i Burenina odznacza się wielką malowniczością. Tę malowniczość uwydatniły wczoraj piękne dekoracje i kostiumy, oraz nader efektownie ustawione grupy ludu.

Wykonanie było mniej udatne, bo artyści teatru p. Korsza nie nawykli widać do klasycznego repertuaru. Zbierali jednak huczne oklaski pp.: Romanowskaja i Żurawlewa, pp.: Ludwigow, Kinclewskij i Świetłow.

Widowisko wczorajsze zakończyła komedyjka w dwóch odsłonach p. t. „Dziwoląg".

Jest to zręcznie zlokalizowany, powszechnie znany drobiazg francuzki p. t. „Miłość młodzieńca", w którym młoda panienka kocha się do szaleństwa w młodziutkim uczniu gimnazjum, a nienawidzi dorosłego już mężczyznę, za to, iż ten jej dokucza. Ta nienawiść jednak, jak również i owa miłość, są pozorami—młoda panienka kocha właśnie tego, którego niby to nienawidziła i w końcu jemu oddaje swoją rękę.

Drobnostkę tę wybornie grali wczoraj pp.: Martynowa i Siemionowa, pp.: Ludwigow i Schmidthof.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 4-ej po południu, w sali posiedzeń tutejszego magistratu, odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia tokarzy.

— Od d. 20-go kwietnia, w biurze Towarzystwa warszawskiego wzajemnego kredytu, dopełniana będzie wypłata dywidendy od 10-procentowych wniosków, wpłaconych przez członków na kapitał obrotowy, oznaczonej na 8% z czystych zysków z r. z. otrzymanych.

— D. 21-go kwietnia, o godz. 10-ej zrana, w kancelarji komitetu budowy szpitala dla chorych umysłowych w Tworkach, mieszczącej się w gmachu szpitala Dzieciątka Jezus, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje z ustnym przetargiem na dostawę 20-tu kóp desek sosnowych półtoracalowych miary angielskiej, cięcia 1889/90 roku.

— D. 21-go kwietnia, w zarządzie warszawskiego okręgu komunikacyj, odbędzie się przetarg na konserwację mostów: włocławskiego i płockiego na Wiśle, oraz na dzierżawę opłat: mostowych, przewozowych i spławnych od rocznych dzierżaw: na naprawę mostu włocławskiego od rs. 4,340 i płockiego od rs. 4,275, oraz na dzierżawę opłat przy moście włocławskim od rs. 34,085 i przy płockim od rs. 34,149.

— D. 21-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędzie się licytacja na budowę domu murowanego jednopiętrowego w m. Siedlcach na pomieszczenie policji i straży ogniowej, oraz na przerobienie obecnej szopy strażackiej od rs. 22,015 kop. 65.

— D. 21-go kwietnia, w urzędzie powiatowym tomaszowskim, odbędzie się licytacja na budowę drewnianego domu z zabudowaniami gospodarczemi dla zarządu gminnego od rs. 3,416 kop. 79; wadjum należy wnieść w sumie 341 rs. 67 kop.

— D. 21-go kwietnia, w izbie sądowej warszawskiej, nastąpi odczytanie wyroku z motywami małżonkom Zołotnickim, skazanym za znęcanie się nad córką.

— D. 24-go kwietnia, o godz. 5-ej po południu, w gmachu po-dominikańskim przy ulicy Freta, odbędzie się posiedzenie członków komitetu opieki nad wychowańcami zakładu sierot chłopców, oddanymi do terminu.

W Towarzystwie muzycznem.

Program nader zasobny i ciekawy stanowił cechę charakterystyczną wczorajszego wieczoru „mniejszego", urządzonego staraniem pana A. Polińskiego w Towarzystwie muzycznem.

Ozdobą koncertu było ukazanie się po raz pierwszy na estradzie popisowej panny Zofji Janczewskiej.

Fortepjanistka ta pierwotnie uczennica prof. Roguskiego, od lat trzech kształci się pod kierunkiem Aleksandra Michałowskiego.

Popis wczorajszy zapoznał słuchaczów z talentem pierwszorzędnym, niezwykłym, któremu rokować można przyszłość wybitną. Obok rozwiniętej już w wysokim stopniu techniki wirtuozowej, młodzieńcza fortepjanistka poszczycić się może niezwykłym zasobem siły i spokoju, przymiotów ujawniających się w dziwnie plastycznem traktowaniu zadania.

Taki koncert (G major) Rubinsteina należy do utworów, niezwykle trudnych do odtwarzania—fraza muzyczna obliczoną jest na niezwykłą siłę indywidualną autora, który umie ją w czarodziejski spo

sób przetwarzać, zmieniać, ożywiać. Pod palcami zwykłego wirtuoza utwór ten przemienia się nieraz w zbiór kombinacyj fortepjanowych, zajmujących dla specjalistów, nie oddziaływających na ogół słuchaczów. Wczoraj jednak dzieło Rubinsteina przybranem było w szatę prawdziwie żywotną—z pod materjału ruchliwego, najeżonego trudnościami, wydobywała się nieraz w sposób zwycięzki szeroka wstęga tematyczna, pełna wdzięku i uczucia. Panna Janczewska odrazu wstępnym bojem zdobyła sobie uznanie słuchaczów, przedstawiając zarówno swój talent indywidualny, jak i swego mistrza w sposób niezwykle świetny.

Oprócz koncertu Rubinsteina, młoda artystka wykonała „Ognisty okrąg" (*Feuerzauber*) z dramatu „Walkirja" Wagnera w układzie Józefa Rubinsteina, „Pieszczotkę" Szopena-Liszta, etiudę Feliksa Dreyschocka (dwukrotnie), oraz nad program „Pieśń wiosenną" Zarzyckiego. W wykonaniu tych utworów, obok niezwykłej brawury wirtuozowej, jaśniał niezwykły wdzięk szczerości, uczucia, który szczególniej spotęgował się w prześlicznem traktowaniu „Pieszczotki".

Legendowa sonata, nosząca miano „Trylu djabelskiego", utworu Józefa Tartiniego (1692—1770), była dla wielu słuchaczów prawdziwą nowością. W wykonaniu tego arcydzieła starowłoskiej szkoły XVIII stulecia p. Gawryłow przedstawił się jako skrzypek, nie ograniczający się jedynie błyskotkami wirtuozowemi współczesnej doby. Wstępne *Larghetto affettuoso* pod jego smyczkiem przemieniło się w pieśń głębokiego uczucia, z którem charakterystycznie kontrastowała ruchliwość następnego *allegra*, niepozbawionego pudrowanej finezji. Podobnież *Grave* i finał, w którym dźwięczy ów „tryl djabelski", podały sposobność artyście do wykazania poczucia tak odrębnego stylu.

Wielka fantazja z „Fausta" Sarasatego i nad program taniec węgierski Brahmsa-Joachima, oraz mazur Wieniawskiego, dopełniały popisu p. Gawryłowa, przyjmowanego z prawdziwie zasłużonem odznaczeniem.

W części wokalnej słuchacze mieli popis panny Wandy Stajewskiej, obdarzonej ślicznym sopranem koloraturowym, uczennicy p. Mikulskiego, maestra szczycącego się wyprowadzeniem na widownię publiczną takich śpiewaczek, jak panie: Klamrzyńska i Pinkertówna.

Pan Dudziński sympatycznym barytonem wykonał arję Walentego z „Fausta" Gounoda, arję z „Balu maskowego", oraz nad program pieśń „Marzenie" Rubinsteina, wykazując coraz wyższy stopień biegłości technicznej.

Wykonawcy wogóle cieszyli się powodzeniem.

St. Ciechomski.

ZE ŚWIATA.

× **Morderstwo Opuchlaka.** Ze Lwowa piszą do nas d. 16-go b. m.: „Rozprawa, która miała się wczoraj skończyć, potrwa prawdopodobnie aż do soboty. Jutro zaledwie ukończone zostanie przesłuchanie świadków i biegłych lekarzy. Kobrynowa opowiadała swoje burzliwe życie i przedstawiła się jako ofiara brutalności Opuchlaka. Opowiada ona, że gdy w kuchni po wysłaniu służącej do miasta pisała do rodziców list, Opuchlak przebudził się i rozpoczął z nią kłótnię, uderzył ją kilka razy, poczem znowu położył się spać. Skutkiem tego wpadła w złość i gdy Opuchlak odwrócił się twarzą do ściany, poszła do drugiego pokoju, wzięła siekierę i uderzyła nią raz jeden Opuchlaka, jednakże nie chciała go zabić. Potem wypiła rtęć i chciała sobie gardło poderznąć, nóż jednak był tępy. Kobrynowa twierdzi, iż podczas przesłuchania w policji była prawie nieprzytomna i dlatego nie wiedziała, co mówi. Haśka Macior, służąca Kobrynowej, zeznała tak samo, jak w śledztwie; zeznania jej stoją w sprzeczności z tem, co podała Kobrynowa, która przy konfrontacji oświadczyła, że Haśka zeznała nieprawdę. Na to Haśka odpowiedziała: „Nieprawdą jest to, co pani powiedziała, ja przysięgałam i mówię prawdę." Krzepiński, komisarz policyjny, oświadczył, iż Kobrynowa zrobiła na nim wrażenie idjotki, osoby prawie nieprzytomnej. Gdy o godz. 11-ej dowiedziała się w policji, że Opuchlak nie żyje, zaczęła płakać i pytała się, jaka czeka ją kara. Tatarczuch zeznał także, że Kobrynowa zrobiła na nim wrażenie osoby prawie obłąkanej. Wobec zmienionych zeznań Kobrynowej przypuszczać należy, że trybunał postawi sędziom przysięgłym, oprócz głównego pytania w kierunku rozbójniczego morderstwa, pytanie ewentualne za zabójstwo. Na wypadek, jeżeli sędziowie przysięgli potwierdzą pytanie co do morderstwa, trybunał wówczas zasądzić ją musi w myśl ustawy na karę śmierci przez powieszenie (zostałaby ułaskawiona przez cesarza i zmienionoby jej karę na 20-letnie więzienie), na wypadek zaś, gdyby sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie co do zabójstwa, wyznaczonoby jej karę od 5—10-iu lat ciężkiego więzienia. Ta druga ewentualność jest prawdopodobniejsza."

× **Baronowa Alicja Vecsey,** o której uwięzieniu za niezapłacenie rachunku jednemu z magazynów w Wiedniu donosiliśmy, zaangażowała się obecnie jako śpiewaczka w pewnem *Café chantant* budapeszteńskiem. Laury, zbierane przez księżnę Pignatelli, spać jej nie dawały. Powodzenie śpiewaczka ma, zdaje się, zapewnione, ojciec jej bowiem był niegdyś wiceprezydentem pierwszego węgierskiego parlamentu, samo zaś nazwisko Vecsey, znane na Węgrzech, posłuży jej za wyborną reklamę.

× **Nareszcie.** Jak wiadomo, akcjonarjusze domu gry w Monte Carlo, których kontrakt z księciem Monaco wkrótce upływa, gdy przedłużyć umowy nie zdołali, odnieśli się do władz rzeczypospolitej Andory z propozycją ulokowania zakładu swojego, oczywiście za wysoką opłatą, w granicach państewka tego. Dzienniki marsylijskie w sprawie tej pocieszających udzielają objaśnień. Zdaje się, iż niechciwi zysków i wcale dobrze mający się obywatele Andory odrzucą ponętny interes, w postanowieniu zaś tem utwierdzi ich niezawodnie protektor rzeczypospolitej, biskup z Urgel. Nareszcie zatem może Europa uwolni się od jaskini gry, której lary i penaty osiądą prawdopodobnie gdzieś na przestrzeni Ameryki Południowej. Szczęśliwej drogi!

× **Jerzy Henryk Mackenzie,** głośny szachista, który po raz pierwszy pamiętne odniósł zwycięztwo na turnieju londyńskim w r. 1862-im, zmarł we Włoszech w 54-ym roku życia. Mackenzie, urodzony w Aberdeen, od roku 1863-go przesiedlił się do Ameryki.

× **Zawzięty dłużnik.** W miasteczku Grevenmacher wśród niezwykłych okoliczności odebrał sobie życie temi czasy ślusarz, Paweł Hurt, 60-letni starzec. Jeden z wierzycieli jego zajął mu rzeczy, które następnie wyniesiono na miejscowy plac targowy dla publicznej ich sprzedaży. Przed samą licytacją Hurt rzeczy zajęte oblał naftą i podpalił, poczem z mostu na Mozeli rzucił się w rzekę i utonął.

× **Nierogaty zaprzęg.** Pewien pastuch nierogacizny z Carcasson założył się, iż wózkiem, zaprzężonym w dwie świnki, zajedzie do Tuluzy. Nierogate rumaki zowią się: „Diavolo" i „Marengo". W razie wygranej pastuch zamierza z Tuluzy tym samym ekwipażem zawędrować do Paryża.

× **Okropny wypadek.** Z Barcelony donoszą pod d. 13-ym b. m. o okropnym wypadku. Na kilka dni przed wymienioną datą pochowano tamże kobietę, wrzekomo zmarłą, w grobie tymczasowym. Gdy wkrótce potem przenoszono zwłoki do grobu rodzinnego, z przerażeniem przekonano się, iż nieszczęśliwa, pochowana żywcem, zmarła w trumnie, na domiar grozy, zostawszy przedtem matką. Poszarpane zębami ręce ofiary, świadczyły o strasznej walce przedśmiertnej. Wzburzona ludność nie uspokoiła się, dopóki nie uwięziono lekarza, który świadectwo zejścia wystawiał.

× **Przeciw trykotom.** Senat stanu Minnesota 37 głosami przeciw 12 przyjął bil, wzbraniający używania trykotów. Postanowieniem tem oburzeni dyrektorowie zaproponowali dodatek do świeżo zawotowanego prawa, mianowicie, aby za noszenie sukien dekoltowanych naznaczono karę 500 dolarów. Dodatku tego jednak. z obawy przed żonami i córkami, ojcowie stanu Minnesota nie przyjęli.

BAŃKI MYDLANE.

Ze scen małżeńskich.

— Jestem przekonana—rzecze rozgniewana żona—że nie Ewa, lecz Adam zgrzeszył pierwszy. Rzecz naturalna! Wszak kobiety w porównaniu z mężczyznami—to anioły!...

— O! rzecz bardzo jasna — odrzecze mąż — iż Adam zgrzeszył pierwszy. Inaczej Bóg nie byłby go pokarał... kobietą.

*

Jasne i proste.

Rzecz dzieje się w restauracji.

— Kelner!

— Słucham pana!

— Cóż u djabła! W zupie pływa mucha!... Cóż to ma znowu znaczyć?

— Co ma znaczyć!... Na pewno nie umiem pana objaśnić, proszę łaski pana. Prawdopodobnie przez długi czas nie jadła, poczuła zapach zupy, przyleciała, objadła się zabardzo, zachorowała i zdechła. Mucha ta, proszę łaski pana, była widocznie słabej kompleksji, bo, niosąc zupę z kuchni, widziałem ją jeszcze zdrową i wesołą, jak pływała sobie tędy i owędy. Zresztą, proszę łaski pana, jeżeli panu koniecznie zależy na tem, aby wiedzieć, co to znaczy, niech pan, proszę łaski pana, zostawi zupę nietkniętą. Weterynarz objaśni to najlepiej...

*

Archeolog pokazuje wazon świeżo nabyty.

— Cóż to za trzy postacie?—pyta ktoś z boku.

— Te trzy postacie? Hm... Prawdopodobnie są to cztery pory roku.

NEKROLOGJA.

Z Petersburga.

Z powodu ubiegłych imienin ks. Bismarka, berliński korespondent *Mosk. wied.* robi następujące zestawienie:

„Przed sześciu laty w dniu pierwszym kwietnia Berlin był świadkiem jedynego w swoim rodzaju, dotychczas niebywałego widowiska: sędziwy cesarz Wilhelm I-y w otoczeniu rodziny, z synem, wnukami, zięciem itd., udał się do domu swego kanclerza, który w dniu tym obchodził siedemdziesiątą rocznicę urodzin. Przybywszy na czele tej wspaniałej świty cesarz gorącemi słowy dziękował kanclerzowi za wszystko, co tenże uczynił dla Prus i dla Niemiec."

Przeszło od tego czasu dwa lata.

„W tym samym dniu—pisze korespondent — młody i energiczny następca tronu niemieckiego obiadował u b. kanclerza i wymachując opróżnionym kielichem wołał głośno, jak gdyby chciał, aby go słyszano we wszystkich zakątkach Niemiec: „Wszyscy pójdziemy za naszym chorążym! Pojdziemy ślepo tam, gdzie on nam wskaże!"

„Minęło znów lat cztery. I oto ten sam gorący następca tronu, stawszy się cesarzem, zapomniał o dniu pierwszym kwietnia i o starym słudze swego sędziwego dziada. Niedość na tem; cesarz Wilhelm nadał nawet zapomnieniniu swemu charakter nieco demonstracyjny. Nietylko telegraf urzędowy pospieszył roznieść wiadomość o tem po całych Niemcach i za granicą „z rozkazu cesarza”, lecz nadto Wilhelm II-gi tak pokierował swą podróż, aby w dniu tym właśnie znaleźć się w Lubece, o kilka godzin drogi od Friedrichsruhe. W sam dzień 1-go kwietnia cesarz przypomniał sobie, że niedawno na Tamizie odbywał się konkurs regatowy pomiędzy studentami Oxfordu i Cambridge i uznał za stosowne w dniu tym przesłać spóźnione pozdrowienia zwycięzcom z Oxfordu.”

Nowoje wremia pisze:

„Gazeta ks. Bismarka *Hamburger Nachrichten* skorzystała z okazji, aby w odpowiedzi innym gazetom niemieckim, rozsiewającym bezsensowne plotki o Rosji, wyłożyć poglądy kanclerza w kwestji stosunku Niemiec do północnego sąsiada. W artykule tym znaleźć można sporo fałszu obok zdrowych poglądów i trzeźwego sądu o rzeczach. Pomimo rocznego prawie usunięcia się od spraw, ks. Bismark nie wyrzekł się ani jednej z tych *arrières pensées*, któremi kierował się zawsze w swej polityce względem Rosji. Pod pozorem dowiedzenia, że Rosja nie żywi obecnie żadnych zamiarów wojowniczych, Bismark, zamiast powoływać się na stwierdzony nastrój pokojowy Rosji, któremu szczerości nie zaprzecza już ani jeden bezstronny człowiek w Europie, mówi o tem, że russcy „jeszcze nie ukończyli swych uzbrojeń i, korzystając ze sposobności, daje radę, aby przygotowania te użyć na—zajęcie Konstantynopola. Zrobiwszy tę przezroczystą aluzję, kanclerz jednocześnie zwraca się do Francji i, zmieniając ton na ironiczny, próbuje przekonać francuzów, że nie mają czego spodziewać się po Rosji, zwłaszcza, jeżeli mocarstwa europejskie zostawią jej swobodę działania na Wschodzie. Włochom mimochodem dana jest rada, aby nie zbliżały się do Francji, ponieważ to postawiłoby je w stosunku „wasalnym” względem trzeciej rzeczypospolitej, podczas gdy zbliżenie się gabinetu kwirynalskiego do Anglji odrazu nadałoby Włochom zupełną niezależność.

„Urządziwszy w ten sposób sprawy europejskie, ks. Bismark objaśnia, dlaczego Niemcy powinny koniecznie pozostawać w przyjaźni z Rosją. Utrzymanie owej przyjaźni, zdaniem b. kanclerza, jest jedynym środkiem, aby obecni sprzymierzeńcy Niemiec nie mogli eksploatować cesarstwa Hohenzollernów groźbą pozostawienia go o własnych siłach. Jest to swoją drogą nader charakterystyczny komentarz do stosunków trójprzymierza, komentarz zupełnie niespodziewany. Ludzie doświadczeni w rzeczach polityki oddawna już nie wątpią, że, organizując przymierze Niemiec z Austrją i Włochami, ks. Bismark miał na celu skłonienie Rosji do zgadzania się we wszystkich planach międzynarodowych z Niemcami.

„Zestawiając to wszystko — kończy *Now. wr.*— przekonamy się, iż czytelnik russki nie może sympatyzować z tem nowem „zalecaniem się” ks. Bismarka do Rosji. I teraz tak jak dawniej przedewszystkiem przychodzi na myśl znany frazes łaciński: *Timeo Danaos et dona ferentes.* Wszystkie te aluzje do Konstantynopola, do stosunków przyjaźni Niemiec z Rosją są odgłosem uczuć, które nie mogą znaleźć echa w sercu russkiem. Przeszłość jest zbyt pouczającą. Zupełna swoboda działania, jaką zdobyła sobie Rosja w kwestjach międzynarodowych, jest tak cennym nabytkiem, że Rosja pozbyć się jej nie życzy dla niebezpiecznych rad inspektora gazety *Hamb. Nachr.* Sporu z Niemcami nie szukamy, lecz nie pragniemy jednocześnie ścisłej przyjaźni z sąsiadką, wiedząc dobrze, że przyjaźń ta kupiona będzie za zbyt wysoką cenę. Zresztą z punktu widzenia russkiego owa zależność od członków trójprzymierza europejskiego, której tak obawia się cesarstwo Hohenzollernów, nie jest znów rzeczą tak niepożądaną.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Z PARLAMENTÓW BERLIŃSKICH.

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Izba deputowanych sejmu pruskiego ukończyła drugie czytanie projektu nowej ustawy gminnej. Trzecie czytanie zapowiedziano na poniedziałek. W parlamencie rzeszy podczas dalszych obrad nad nową ustawą przemysłową socjaliści żądali orzeczenia, że dzieci do skończonych lat 14-tu nie mogą wcale być używane do pracy fabrycznej, do lat 18-tu zaś tylko z wielkiem ograniczeniem. Rząd oświadczył się za projektem komisyjnym, który naznacza lat 13, ewentualnie lat 16. Dalej żądali socjaliści oznaczenia maksymalnego dnia pracy fabrycznej, który wynosiłby nateraz godzin dziesięć, od r. 1894-go godzin dziewięć, od r. 1898-go osiem. W kopalniach żądają oznaczenia ośmiogodzinnego dnia pracy natychmiast. Rząd oświadczył się przeciw tym wnioskom.

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Parlament niemiecki odrzucił wniosek socjalno-demokratyczny, żądający ustanowienia 10-godzinnego dnia pracy fabrycznej.

WYBÓR BISMARKA.

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzienniki zgodnie podnoszą doniosłość faktu, że książę Bismark, twórca parlamentu rzeszy, nie zdołał uzyskać mandatu do tego parlamentu. *Nationalzeitung* przypomina, że Bennigsen przez długi lat szereg wybierany był posłem z okręgu Geestemünde zaraz przy pierwszem głosowaniu, później dopiero wzmogło się tam stronnictwo socjalno-demokratyczne. Mimo tego wszakże nacjonal-liberalny Gebhardt otrzymał w ostatnich wyborach przy pierwszem głosowaniu więcej głosów, aniżeli w d. 15-ym b. m. Bismark. *Vossische Ztng.* podnosi oryginalny widok współzawodnictwa największego męża stanu współczesnej chwili z niepokaźnym fabrykantem cygar (Schmalfeldem). Dotąd niewiadomo, za kim oświadczą się przy głosowaniu powtórnem wolnomyślni i welfy.

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Kilku wybitniejszych posłów narodowo-liberalnych zamierza w przyszłym tygodniu udać się do 19-go okręgu hanowerskiego celem agitowania za wyborem ks. Bismarka.

KSIĘGA ZIELONA.

Rzym 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rozdzielona w izbie księga zielona zawiera dokumenty, odnoszące się do zatargu z Menelikiem, królem Etjopji. Hr. Antonelli rozdarł tekst amharski traktatu przymierza, ponieważ przekonał się, że tekst ów, w artykule 17-ym, w przekładzie amharskim został, bez wiedzy przedstawiciela włoskiego, z oczywistą złą wiarą na rozkaz Menelika zmieniony. Skutkiem tego Antonelli opuścił Etjopję. Już po wyjeździe jego nadeszły listy Menelika do króla Humberta i Rudiniego, oświadczające gotowość porozumiewania się z Europą za pośrednictwem Włoch. Makonnen opowiadał Antonellemu, że Francja ofiarowała Menelikowi 40,000 karabinów i że misjonarze francuzcy agitują zawzięcie przeciw Włochom.

MORDY W NOWYM ORLEANIE.

Rzym 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W izbie deputowanych oświadczył prezes gabinetu Rudini, że pomiędzy ofiarami *lynchu* w Nowym Orleanie było czterech poddanych włoskich. Odczytał on telegram prezydenta Harrisona do gubernatora Luizjany, zalecający temu ostatniemu pociągnięcie winnych do sądowej odpowiedzialności. Rząd włoski zażądał również wynagrodzenia pozostałych rodzin. Gdy jednak akcja rządu waszyngtońskiego nie zdawała się prowadzić do celu, gabinet włoski ujrzał się zmuszonym do żądania formalnych zapewnień, że winni będą ukarani i odpowiednia indemnizacja wypłaconą. Rząd waszyngtoński oświadczył wszakże, że podobnych rękojmi udzielić nie może, ponieważ konstytucja nie pozwala mu mieszać się w sprawy Luizjany. Rząd włoski oświadczył, że nie może brać pod uwagę ustroju konstytucji Stanów amerykańskich, musi wszakże wyjednać poszanowanie dla obrażonego prawa narodów i nie może zgodzić się na to, aby rząd Unji zepchnął z bark swoich wszelką odpowiedzialność. Nie otrzymawszy na to wystarczających zapewnień, rząd włoski polecił baronowi Fava opuścić Waszyngton za urlopem. Istnieje świeża nota Blaine'a, która dotąd wszakże wręczoną mu nie została. Rząd spodziewa się zgodnego uśmierzenia zatargu; nawet w przeciwnym razie jednak do poważniejszych zawikłań nie przyjdzie, ale rząd włoski ubolewałby ciężko nad tem, że Stany Zjednoczone, tak wysoko posunięte w cywilizacji, okazują postawę tak różną od przyjętych w Europie zasad prawa i sprawiedliwości (powszechne okłaski). Interpelanci posłowie: Marinuzzi i Lucchini oświadczają, że są zadowoleni z odpowiedzi rządu.

Waszyngton 18-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*)— Nota sekretarza stanu spraw zewnętrznych Blaine'a do włoskiego *chargé d'affaires* powiada w zakończeniu: Stany Zjednoczone nie są traktatami zobowiązane do obrony życia i mienia zamieszkałych w Ameryce włochów; prawnie nie może być postawionem żądanie odszkodowania, o ile nie będzie dowiedzionem, iż władze nie przeszkodziły wedle sił swoich popełnieniu bezprawia, albo do niego dopomagały.

ROKOSZ W MANIPURZE.

Londyn 18-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Pressgrave stoczył w okolicach Patet zwycięzką potyczkę z rokoszanami. Zginęło 50 manipurczyków Anglicy nie ponieśli strat.

Wiedeń 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Czynią się zabiegi, aby lewica nie wnosiła osobnego projektu adresowego, lecz tylko poprawki do adresu wypracowanego przez posła Bilińskiego.

Lwów 18-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Bawią tutaj: księżna Madrytu i arcyksiężniczka Marja Beatrycze w odwiedzinach u arcyksiężnej Blanki.

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Wa.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 240.40)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 240.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej wielbicielce „Kurjera“.* — Może sz. pani spróbuje obmywać włosy mydłem dziegciowem z przepisu dra Unny.

— *Prenumeratorowi z ul. Nowolipie.* — Dr. Grodzki, Widok № 22.

— *Pani H. R., prenumeratorce z ul. Chmielnej.* — Zależy to od życzenia sz. pani, najlepiej, gdy ilości te będą w gramach: wtedy skład będzie następujący: kwiatu drzewa kasjowego 2 uncje, listków róży 1 uncja, proszku z drzewa pigułkowego 2 uncje, piżma 1 gram, esencji ze słodkich migdałów 8 gramów, benzoesu pół uncji.

GIEŁDA.

Warszawa d. 18-go kwietnia.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś jednomyślnie szacowanie 240.50, co odpowiada kursowi 41.57½ bez kosztów. U nas było dziś bardzo drogo z powodu braku odpowiedniej podaży. Nadto giełda zajęta była dziś głównie dyskusją w sprawie ustalenia sposobu notowania kursów, skutkiem czego o właściwym ruchu mowy nie było. Rozpoczęto obroty kursem 41.75 (równia 239.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżono tę cenę do 41.70 (t. j. 239.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli i 12½ kop. na korzyść Berlina przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 41.60 i z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca b. m. po 41.50.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.75, 41.72½ i 41.70, żądając 41.85, przy chęci płacenia 41.65. **Londyn** krótki ofiarowano po 8.47, brano zaś po 8.44. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.80, a nabywano po 33.67½, 33.65 i 33.62½. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 72.85, przy zaofiarowaniu po 73.10.

W papierach obroty duże, przy tendencji bez zmian. Żądano po 97.50 i 97 za listy likwidacyjne, względnie do wielkości odcinków, za duże sztuki chciano płacić 97.25. Wschodnie pożyczki po 102.50 I i II em. i po 103 III em. w zaofiarowaniu nominalnem. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.75, a nabyto kilka tys. po 97.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.90 I serji i po 100.40 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 100.20 i 100.25. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I serji, 101.25 II s., 100.30 III ser., i po 100.25 IV i V s., wzięto kilkanaście tysięcy dwóch ostatnich seryj po 100. Kupiono kilkadziesiąt tysięcy obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 100.

Kupiono kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 362.50 i 363, przy chęci otrzymania po 364. Sprzedawano, według ceduły, akcje Tow. fabr. cukru Hermanów i Łyszkowice po 244.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, lecz wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.80³ do 8.81⁸, garniec od 2.86½ do 2.87. Dowozy większe. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.85.

Sprawozdania z targów.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie rynku dla miodu i ceny bez zmiany. Miód akcjowy śnieżnej białości notują rs. 5.50 do 6.25, lipcowy biały rs. 4.75—5.50, jasno żółty rs. 4.25 do 4.35, bronzowy rs. 4 do 4.25, a russki przetapiany rs. 3,50—3.75 pud netto. Miód z woskiem w zaniedbaniu, krajowy rs. 4—4 k. 35, a za russki od rs. 3 kop. 60 do 4 za pud. Wosk jednakowo jasny bez fusów rs. 18.00 do 19 kop. —, średnie gatunki od rs. 17 kop. 50 do rs. 18, a pośledni od rs. 17 do 17 kop. 50 za pud netto. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach *li tylko* hurtowych, przy tarze netto, bez bonifikacji za beczki i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Toruń 14-go kwietnia. — Pszenica stale, 126 funt. pstra 200 mar., 128 f. jasna 205 m., 130 funt. jasna 210 mar. Żyto stale, 122 f. 169 m., 124/5 funt.. 170 m. Jęczmień browarny 145 do 154 m., na paszę 125 do 127 m. Groch na paszę 128 do 131 mar., średni od 134—135 mar. Owies od 146—152 mar. Wszystko za 1000 kilo. franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 4.55—4.65 m., okrągły format 4.80—4.85 m. Makuchy lniane 5.25 do 5.60 mar. Otręby pszenne miałkie 4.35 do 4.40 m., jasne średnie 4.50 do 4.55 m., grube 4.60 do 4.65 m. Otręby żytnie 5.00 do 5.05 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Wełna. Na rynku tutejszym sprzedano w ostatnich czasach do Opatówka partję wełny z dominium Cielądz, ze strzyży 1889-go i 1890-go r. około 85 centnarów należącej do najcelniejszych gatunków w kraju, oraz wełnę bardzo cienką z dominium Zbyki. Różnica ceny jaką właściciel osiągnął za 1-szą partję, względnie do ceny z r. 1888-go, wynosi około 50 tal. na centnarze. W Kutnie zakupiono w ostatnich czasach około 300 centn wełny średnio cienkiej z różnych dominiów, po 63 tal. za centnar. Nadto zakontraktowano wełnę z dominium Kutno około 120 centnarów wełny cienkiej, zwykle dobrze mytej i dobrze urządzonej, po 64 tal., t. j. o 16 tal. niżej niż w roku zeszłym. W Lublinie nabyto również około 110 centnarów wełny cienkiej do Białegostoku, po cenie około 70 tal. za centn. W opocznie sprzedano około 90 centn. średniej wełny dominialnej do Tomaszowa, po cenie około 56 tal. za centn.

Libawa 15-go kwietnia.—Żyto niżej (z gwar. 120 funt. hol. 88½—83 kop. Owies biały słabiej, loco litewski suchy 71—72 kop., dobry biały 77—78 kop., wyborowy 80 do 81 kop., owies szarpany (bez ości) 78 do 79 kop., owies czarny loco mocniej, wyborowy 81 kop., zwyczajny 70 kop., czarno-pstry 70—71 kop. Jęczmień bez zm., dobry kurlandzki 75 do 76 kop., dobry litewski 74 do 75 kop. za 100 funt., na paszę suchy od 73—74 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka mocniej, z gwar. 100 funt. 88—89 kop., lżejsza 83 do 84 kop. Groch suchy na paszę 80 do 81 kop., bób 85 do 86 kop. wyka litewska 63 do 65 kop., fasola biała 85 do 105 kop., siemię lniane bez zmiany, 120 do 135 kop. Makuchy lniane i konopne bez ruchu. Otręby pszenne grube 64 kop., średnie 61 do 62 kop., litewskie 56 do 57 kop. Siemię konopne 142 do 143 kop. za pud. Dowóz w d. 13 i 14 kwietnia wynosił: 129 wag. żyta, 9 wag. jęczmienia, 85 wagonów owsa i 110 wag. różnych innych towarów.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 9-go kwietnia r. b., w okresie czasu od d. 31-go marca do d. 9-go kwietnia r. b. na kijowskim rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną. *Z kampanji 1890/91 r.:* w dniu 27-ym marca 20,000 pudów z odbiorem na stacji Zarudnica na maj po rs. 4.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 31-ym marca: 45,900 pudów na stacji Proskurów na marzec (st. st.) po rs. 4.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; 8,000 pudów na stacji Cwietkowo na kwiecień-maj po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiore towaru; 4,800 pudów na stacji Połonne na marzec-kwiecień po rs. 4.35, z zapłatą przy odbiorze towaru; 4,800 pudów na stacji Olszanica na kwiecień po rs. 4.35, z zapłatą przy odbiorze towaru; 11,000 pudów na stacji Białocerkiew na maj-czerwiec po rs. 4.42½, zadatkiem 22½ kop. płatnych zaraz i rs. 2 po upływie 6 miesięcy i 14,000 pudów na stacij Sucholasy na maj-czerwiec po rs. 4.42½, z zadatkiem 22½ kop. i rs. 2 po upływie 6 miesięcy; w dniu 1-ym kwietnia: 6,000 pudów na stacji Połonne na marzec-kwiecień po rs. 4.35, z zapłatą przy odbiorze towaru; 5,000 pudów na stacji Moskwa na maj-lipiec po rs. 4.95, z zapłatą przy odbiorze towaru; 30,000 pudów na stacji Brailów na marzec (st. st.) po rs. 4.30, z terminem zapłaty w kwietniu i maju; 10,000 pudów na stacji Rachny i 50,000 pudów na stacji Winnica na marzec (st. st.) po rs. 4.50, z 9-miesięcznym terminem zapłaty i 8,000 pudów na stacji Wołoczyska na maj-czerwiec po rs. 4.26½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 3-im kwietnia 12,000 pudów na stacji Kalinówka i 8,000 pudów na stacji Pogrebiszcze na maj po rs. 4.45, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 4-ym kwietnia 12,000 pudów na stacji Zarudnica na maj po 4.45, z 6-miesięcznym terminem zapłaty i 10,000 pudów z odbiorem w Kijowie na maj po rs. 4.50, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 7-ym kwietnia 10,000 pudów na stacji Popielnia na maj po rs. 4.40, z zapłatą połowy należności po 6-ciu miesiącach. *Z kampanji 1891/92 r.:* w dniu 27-ym marca 40,000 pudów z odbiorem na stacji Rziszczew na wrzesień-październik po rs. 4.05, z zadatkiem 50 kop. płatnym zaraz i 50 kop. w sierpniu; w dniu 1-ym kwietnia: parami 15,000 pudów na stacji Kursk na listopad-grudzień po rs. 4.27½, z zadatkiem 50 kop., 10,200 pudów na stacji Olszanka na październik-grudzień po rs. 4.10, z zadatkiem 50 kop. i 10,200 pudów na stacji Worończówka na kwiecień-maj po rs. 4.25, z zadatkiem 50 kop. płatnym w dwóch terminach; w dniu 3-im kwietnia 50,000 pudów na stacjach Kalinówka i Pogrebiszcze na październik-styczeń po rs. 4.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 4-ym kwietnia: 60,000 pudów z odbiorem w Kijowie na wrzesień-czerwiec po rs. 4.15, z zadatkiem rs. 2 w różnych terminach bez worków; 50,000 pudów na stacji Christinówka na wrzesień-styczeń po rs. 4.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Połonne na październik-luty po rs. 4.05, z zadatkiem rs. 1 płatnym w różnych terminach; 100,000 pudów z odbiorem w Kijowie na listopad-luty po rs. 4.35, z 8-miesięcznym terminem zapłaty i 10,000 pudów z odbiorem w Kijowie na grudzień po rs. 4.30, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 5-ym kwietnia 20,000 pudów na stacji Wołoczyska na wrzesień-październik po cenie niższej o rs. 10 kop. od przeciętnej ceny netto rafinady kijowskiej, jaka będzie w Kijowie w czasie od 13-go września 1891-go r. do 13-go września 1892-go i z zadatkiem rs. 2.; w d. 7-ym kwietnia: 10,000 pudów na stacji Popielnia na wrzesień po rs. 4.25, z 6-miesięcznym terminem zapłaty połowy należności; 20,400 pudów na stacji Wapniarka na wrzesień-październik po rs. 4.10, z zapłatą przy odbiorze towaru i 18.000 pudów na stacji Połonne na październik-luty po rs. 4.05, z zadatkiem 75 kop. płatnym w różnych terminach. *Z kampanji 1892/93 r.:* w dniu 1-ym kwietnia parami 15,000 pudów na stacji Krrsk na listopad-grudzień po rs. 4.27½, z zadatkiem 50 kop.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Trudno odbierać gdy nie ma.
1473 O.

— Alfa.—Odbierz poste-restante pod adresem jak w styczniu.—Omega.
1472

— Park.—Wiadoma osoba pozwala sobie na bezprzykładną swawolę. Mając niektóre dane, mam nadzieję, że będę mógł z łatwością takową ukrócić... Wszak mamy prawo, które złe wykorzenia i ochrania bezpieczeństwo osób. Czekam listu twego.
1485 Praga.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji Tabela wygranych 3-ej kl. 156-ej loterji klasycznej.

OGŁOSZENIE. 527

Komitet Gospodarczy przy Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, podaje niniejszem do wiadomości, iż na mocy postanowienia Warszawskiej Rady Wojskowo-Okręgowej z dnia 5-go Lutego roku bież. za № 6, w Komitecie wymienionym, mieszczącym się w Warszawie przy ulicy Nowo-Wielkiej, m domu № 11, odbywać się będzie dnia 15 (27) bież. miesiąca Kwietnia, o godzinie 12-ej w południe, licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż 160 sążni sześciennych drew topolowych i osinowych,

pochodzących z drzew wyciętych, jakie się znajdowały na przestrzeni pomiędzy Warszawską Warownią Lit. P. na lewym brzegu Wisły a osadą Powązki.

Wadjum, dające prawo przystąpienia do licytacji głośnej, oznaczonem jest w ilości rs. 175.

Wadjum takowe złożonem być może w gotowiźnie lub w papierach procentowych, których przyjmowanie tytułem kaucji w zobowiązaniach się względem Skarbu jest dozwolonem według cen w tym celu ustanowionych.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej, złożyć powinni w Komitecie Gospodarczym do godziny 12-ej w południe dnia wyznaczonego na licytację, stosowne oświadczenie, stemplem 80 kopiejkowym opatrzone, w którem należy wymienić, iż warunki licytacyjne w zupełności im są wiadome.

Deklaracja opieczętowana, również napisana na papierze stempl. opłatą 80 kopiejkową opatrzonym,, złożoną być winna lub nadesłaną do Komitetu Gospodarczego w powyższym terminie, przy załączeniu wymienionego wadjum.

Dekiaracje złożone po upływie terminu oznaczonego, wcale uwzględnionemi nie będą.

Osoby składające deklaracje opieczętowane, nie będą miały prawa przyjmować udziału w licytacji głośnej.

Warunki licytacyjne oraz wzór do deklaracji, są do przejrzenia w Komitecie Gospodarczym w dniach biurowych posiedzeń od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu.

Obejrzenie na miejscu drew sprzedających się nastąpić może tylko za osobnem zezwoleniem prezydującego w Komitecie Gospodarczym w godzinach powyżej oznaczonych.

BUSKO.

Zdroje Siarczano-Słone, jod, brom, sól glauberską zawierające.

Kąpiele z wody mineralnej i z mułu mineralnego.

Sezon trwa od 8 (20) Maja do 8 (20) Września.

Dojazd z Warszawy do Kielc, drogi żelazne, z Kielc do Buska dorożki.

Zdroje Buskie zalecane są: w reumatyzmie, artrityzmie, skrofułach, chorobach kobiecych, w cierpieniach wątroby, w hemorroidach, chronicznych katarach błon śluzowych nosa, krtani, oskrzeli, w wysiękach pozapalnych stawów, cierpieniach kości, w różnych porażeniach i nerwobólach, w cierpieniach skórnych, w zatruciu metalami, przymiocie i t. p. Środki pomocnicze: Wody zagraniczne naturalne, Gimnastyka.

Orkiestra, Teatr, czytelnia, gazety, wieczory tańcujące. Restauracja w Zakładzie z bufetem, prowadzona pod dozorem lakarskim. Obiady wspólne (Table d'hôte) po 60 kop., oddzielnie z trzech dań po 35 kop. Telegraf, poczta.

Cennik: Wpis od dorosłych po 5 rs. 50 kop., od dzieci od lat 4 do 10 włącznie 3 rs. od nieleczących 3 rs. Kąpiel z wody mineralnej 55 kop., dla dzieci 35 kop. (do lat 10). Kąpiele mułowe **od 1 rs. do 1 rs. 80 kop.**—Wydawanie kąpieli w głównym sezonie zrana i po południu. 704R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. **Warszawy**, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklarację, na dostawę w roku 1892:

a) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) Nafty do oświetlenia latarni znajdujących się w zabudowaniach straży ogniowej, w przybliżeniu 30890 funtów;
2) Świec łojowych 3250 funtów;

b) dla Warszawskiego Policyjnego aresztu i aresztu skazanych przez Sędziów pokoju:

1) Nafty do oświetlenia, około 17515 funtów;
2) Świec łojowych, około 600 funtów;

Od cen:

Za funt nafty kop. $8^1/_2$;
Za funt świec kop. 18.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 684r

---

Kąpiele Landeck na Szlązku

(BAD LANDECK in SCHLESIEN).

Znane od Setek lat Kąpiele Siarczane (28,5° C.)

(Wildbad mit Schwefel-Natrium-Thermen).

Zakład kuracyjny klimatyczny; Główny teren leczniczy Wschodu Niemiec systemu prof. **Oertel'a,** 450 metrów nad poziom morza.

Taksa kąpielowa dla kuracjuszów i letników znacznie niższa od zeszłorocznej.

Otwarcie kąpieli: „Grzegorza" (Georgenbad) w dniu 2 Maja, kąpieli „Marji" i „Kamiennej" (Marien u Steinbad) w dniu 15 Maja. Zamknięcie Sezonu w Październiku r. b.

Stacje kolejowe: Glatz i Camenz. 628r

Prospekty bezpłatnie. Bliższe informacje w Przewodniku po Landeck'u (wraz z planem kąpielowym), u **Leo Woerl** w Wuerzburgu i Księgarniach.

Magistrat.

Pierwsza Licytacja

czystej rasy angielskich **pointerów**, średniego typu z zarodowej psiarni Warszawskiego Oddziału Cesarskiego Towarzystwa ochrony zwierzyny i prawidłowego polowania, odbędzie się **w d. 13 (25) Kwietnia r. b.**, o godz. **7-ej** wieczorem w lokalu Towarzystwa, ulica **Senatorska № 12.** 335

Przyjmuje do reparacji

Manometry i Vaccometry

różnych systemów oraz wyrabiam nowe najlepszej konstrukcji. 484

Ludwik Sarnecki

w Warszawie, ul. **Łucka № 6.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Kwietnia r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. **Warszawy licytacja in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 foremnych granitowych albo porfirowych kostek 1,000 sąż. kwadr. i granitowych albo marmurowych burtnic 800 sąż. bież. do robót brukarskich, trotuarów i dla innych potrzeb miejskich, od cen:

Za sąż. kwadr. foremnych granitowych kostek rs. 43.
„ „ „ porfirowych foremnych „ „ 43.
„ „ „ bieżący granitowych burtnic „ rs. 12 kop. 70.
„ „ „ „ marmurowych „ „ rs. 6 kop. 35.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 606r

---

Letnie Mieszkanie.

w Lisowicach pod Koluszkami; 6 pokojów umeblowanych z wszelkiemi dogodnościami, może być rozdzielone.— Wiadomość: **ulica Zgoda № 1**, róg Chmielnej, u właściciela domu, do godz. 2-ej po południu. 705R



Fabryka welocypedów H. W. Schladitz,

w Dreznie,
dawniej Schladitz i Bernhardt

poleca wyborowe, z najlepszego wyrabiane materjalu welocypedy. Gwarancja dobrej i trwałej roboty. Cennik za nadesłaniem 10 fen. m. **Poszukuje się przedstawicieli.** 549R

WODĘ KOLOŃSKĄ

A B É,

wyróżniającą się w dobroci, poleca perfumerja 537R

Juljana Kahan,

Bielańska № 3, Hotel Lipski.

Po cenach nizkich!

Parasolki modne i Parasole, poleca fabryka **Juljana Schesz**, Świętokrzyska № 5, trzeci dom od Nowego-Światu.

Obstalunki, pokrycia i reparacje przyjmują się tanio. 470

LOKAL

z widokiem na ogród,

składający się z 6 pokojów, z balkonem, przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, złewem, urządzeniem gazowem, jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.—Wiadomość Żelazna 50, u właściciela. Lokal ten może być podzielony na dwa mniejsze. 524

Syndyk tymczasowy massy upadłości

Antoniego Kociołkiewicza

ogłasza niniejszem, że na zasadzie pozwolenia Sędziego Komisarza z d. I Kwietnia 1891 r. w Warszawie w domu № 2491—31 przy ul. Nowokarmelickiej, sprzedawane będą z publicznej licytacji d. 15 (27) Kwietnia 1891 r. i dni następnych, prócz świątecznych od godz. 9-ej zrana, różnego rodzaju skóry—przyrządy i materjały zakładu garbarskiego, a także meble, szkło i posadzka, za gotowiznę. 536

Warszawa d. 4 (16) Kwietnia 1891 r.

J. Karpiński Adw. Przys.

DZWONKI

elektryczne,

Telefony, Piorunochrony, Ochronniki przed kradzieżą według **najświeższej** konstrukcji, urządza w mieście i na prowincji **„pod gwarancją najtaniej"**, zakład optyczno elektrotechniczny **Juljana Drehera (Szpitalna № 6).**—Tamże wielki wybór **Okularów, Binokli, Lornetek, Termometrów, Narzędzi** chirurgicznych, drutów, elementów, przycisków i t. p. **PP. Mechanikom** stosowny rabat.—Przyjmuję reparacje. 533



Para Wałachów

młodych, dobrze wyjeżdżonych, 4 angielskie chomonta, Kareta potrójna, Kocz i Wolant, używane do sprzedania. Plac S-go Aleksandra № 9, wiadomość u stróża. 509

Księgarnia i Skład Nut

E. WENDE i S-ki,

otrzymała na skład dziełko w **języku niemieckim** p. t.

Rozporządzenia co do budowy, ustawiania, pilnowania i sprawdzania kotłów parowych w Rossji.

Ryga 1891 r.—**Cena kop. 60.** 514

OSTRZEŻENIE.

Zarówno w Warszawie, jak i w innych miastach Królestwa oraz Cesarstwa, wiele uczennic moich, po paromiesięcznej zaledwie nauce pootwierawszy szkoły rzemiosł, wykłada w nich naukę kroju metodą wrzekomo francuzką, a w istocie moją własną oryginalną, przemienioną tylko nieco i powikłaną.

Ponieważ rzeczone zmiany, porobione w metodzie, wpływają niekorzystnie na jej całokształt, pozbawiając ją pierwotnych cech, ułatwiających naukę, uważam przeto za konieczne ostrzedz osoby interesowane, które ze szkodą dla siebie muszą padać ofiarą niesumiennej konkurencji. 532

A. Gałecka,

Autorka „Metody Kroju",

Marszałkowska № 94.

!NA RÓŻNE CENY!

Dryliszek biały i kolorowy na kalesony.
Dyma i nankin na wsypy.
Płócienka na fartuchy i suknie,

poleca

PO CENACH NIZKICH 268

Skład Kołder i Towarów łokciowych

R. KOECHER, Podwal № 7.



Wina białe, począwszy od kop 30.
Wina słodkie lub **czerwone** od kop. **35.**
Koniak rs. 1.60, rs. 2, rs. 2.50, rs. 3.
Próbne skrzynki koniaku, zawierające 6 but., wysyła do wszystkich st. dr. żel. w Król. i Zach. gub., franco, po rs. 10. 535R

MOHORT

W. Pola, poemat rycerski,

tłomaczony wierszem na język russki przez

M. Terentiewa.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.—**Cena rs. 1.** 665R

Majster Giserski

z 20 letnią praktyką, obeznany ze wszelkiemi robotami, tak z modeli jak i z Szablonów, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. — **Oferty** pod **M. G. 9** do **Biura Ogłoszeń, Senatorska № 26.** 694R

BOGUSŁAW HERSE,

707 B

SENATORSKA 10,

otrzymał w wielkim wyborze z zakupów osobiście porobionych w pierwszorzędnych domach:

Czarne wełny gładkie i fantazyjne, łok. od 80 kop. do 3 rs.
Czarne voiles od 1 rs.
Czarne crêpes Dahomey od 1.25 kop.
Czarne Mozambiques od 1.10 kop.
Czarne wełny okryciowe gładkie, fantazyjne.
Kolorowe wełny gładkie i fantazyjne od 70 kop.
Kolorowe Côte de Cheval od 1.35 do rs. 2.
Kolorowe Crêpes de laine od 1.35 kop.
Kolorowe Crêpes Dahomey od rs. 1.80 do 2 rs.
Drukowane Perkale kolorowe od 15 kop.
Drukowane Satynki od 35 kop.
Drukowane Batysty od 30 kop.
Drukowane Musliny od 50 kop.
Drukowane Toile de Paris od 50 kop.
Drukowane Mousselin de laine od 85 kop.
Czarne Jedwabie gładkie i fantazyjne od 90 kop.
Czarne Damas od 1.50.

Czarne Fulary od 1.25.
Fulary Thermidor 60 i 75 kop.
Fulary Pékin 90 k., 1 rs. i 1.25 k.
Fulary w grochy 1.50 k.
Fulary w kratę od rs. 1.35.
Fulary drukowane od rs. 1.20.
Damas Louis XV kolorowe od 3 rs.
Damas w nowych kolorach.
Damas w nowych desseniach.
Wielki wybór materjałów Jedwabnych na suknie bogate.
Wielki wybór Galonów złotych, srebrnych i pasmanteryjnych.
Wielki wybór Haftów écru i kolorowych.
Wielki wybór Koronek czarnych, białych i przerabianych metalami.
Wielki wybór wstążek gładkich i fantazyjnych.
Wielki wybór Tiuli i Woalek.

Zakupiwszy towary znacznemi partjami, wyjednałem, iż wielu fabrykantów dessenie swe zarezerwowało na Warszawę wyłącznie dla mnie.

Po zwijającej się Rafinerji Olejów,

są do sprzedania, po znacznie zniżonej cenie, w całości lub częściowo:
Rezerwoary żelazne różnej wielkości, Kotły, Pompy, Rury i Łączniki, Kadzie drewniane i Beczki, oraz Utensylja różne.
Reflektanci raczą złożyć oferty w **Biurze Ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, w Warszawie, Senatorska 26,** pod adresem: **„Rafinerja.”** 706R

---

5. NIECAŁA 5.

L. FAŁĘCKI i SYN,

otrzymali w wielkim wyborze:
Modne WEŁNY angielskie i francuzkie,
na suknie spacerowe i wizytowe.
FULARY jedwabne prawdziwe francuzkie.
ZEFIRY angielskie, SATYNY, BATYSTY
oraz WIELKI WYBÓR WEŁN czarnych.
CENY NIZKIE. 617R
Na żądanie wysyłamy próby.

NAGRODZONE NA WYSTAWIE PARYZKIEJ ZŁOTYM MEDALEM

MYDŁO
CONGO
35 Kop. KAWAŁEK
PERFUMY
CONGO
RUBLA FLAKON
GUSTAWA STUERMER
w WARSZAWIE.

NAGRODZONE NA WYSTAWIE PARYZKIEJ ZŁOTYM MEDALEM

LICYTACJA

w Lombardzie prywatnym,

przy ulicy Mostowej № 23, odbędzie się w dniu 25 Maja 1891 r., na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie.
525 **H. Władysław.**

Zdolny Kotlarz

znajdzie **zaraz** zajęcie **na kilka miesięcy** w cukrowni Częstocickiej.—Może być i na stałe zaangażowanym.

Zgłaszać się do Administracji fabryki przy ulicy Królewskiej, róg Marszałkowskiej, dom W-go Blocha. 528

Do sprzedania:

OGIER 6 lat

czysiej krwi Angielskiej, **(gniady, 700 rs.).**

KLACZ 5 lat,

$^{3}/_{4}$ **krwi** (siwa, ujeżdzona pod damskie siodło, **400 rs.**)—Codziennie, od godziny 11 do 2, Mokotowska 81. 499

Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,
Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 646R

Mieszkania Letnie
z wszelkiemi dogodnościami, w Jordanowicach i Kozerach pod Grodziskiem. 377

Juljusz Christ w Chabówce,
podejmuje się jak w latach ubiegłych. wszelkich ekspedycyj kolejowych oraz przyjmuje zamówienia furmanek 667r
do Zakopanego.

Specjalny Magazyn Okryć Damskich
A. ŁOJEWSKIEJ, Bracka Nr 10,
poleca wielki wybór okryć wiosennych i letnich, podług modeli osobiście sprowadzonych z pierwszorzędnych domów zagranicznych **oraz** materjały krajowe i zagraniczne, po cenach bardzo przystępnych. 464

E. A. HEURICH,
2, Miodowa 2,
poleca na sezon wiosenny w wielkim wyborze:
Wełny, Fulary, Satiny, Batysty, Kretony i Towary białe. 697R

MAGASIN FRANÇAIS,
róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór
Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.
po cenach nizkich stałych. 603R

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 8792

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

A. Szkoła kroju i szycia Leontine, Erywańska 14, 2-ie piętro. Wyucza najpiękniejszym systemem Worth'a tylko za pomocą kredy i centimetru. Patenty wydaje potwierdzone przez władzę. Przyjmuje z pomieszczeniem niedrogiem. 10132

Buchhalterji wyucza specjalista S. Rogulski, upoważniony od władzy. Królewska № 7. 10503

Buchhalterji znajomość, ułatwia znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntownie W. Chmielewski, Bracka 5. 971r

Instytutka ukończyła ze złotym medalem, udziela lekcyj russkiego, francuzkiego, przedmiotów i korepetycji. Wilcza 12, mieszk. 10, od 4—6. 10806

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji łatwo. zrozumiałą metodą. Widok 24, m. 18, w prawej oficynie. 10879

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 8941

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej Trębacka 2. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszłorocznej wystawie paryzkiej, oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursy kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznictwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, grawerstwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenty wydaję, Pensjonarki przyjmuję. 9074

Nauczycielka z patentem konserwatorjum przyjmuje lekcje muzyki fortepianowej, u siebie i na mieście. Leszno 67, m. 10. 10471

Poszukuje się panienki do wspólnej nauki w zakresie klasy IV. (Przygotowanie do V), nauczycielka z patentem gimnazjalnym, medalistka. Rozpoczęcie lekcyj w połowie września. Porozumienie się konieczne przed wakacjami. Zgłaszać się na Nowogrodzką № 9, m. 16, w niedziele między godz. 2—4. 9988

Student uniwersytetu pragnie wyjechać na kondycję na wieś, zaraz. Wiadomość: Żórawia 7, m. 3, od godz. 1—4. 1120r

Szkoła krojów i szycia J. Grabskiej, Złota 26. Nauka metodą własną, dyplomowaną w Paryżu, bez poprawek. Uczennice otrzymują patenty i książki podwójne. 10835

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka, d. № 3, mieszkania № 7. 10674

Doniesienia osobiste.

Brat i siostra. Siostra lat 19, brunetka, przystojna, wykształcona, z niewielkim posagiem, poszukuje męża wykształconego, odpowiedniego wiekiem i stanowiskiem. Brat lat 35, z dobrem utrzymaniem i stanowiskiem, poszukuje żony przystojnej, z dobrej rodziny, wykształconej, łagodnej, nie starszej nad lat 25. Oferty pod adresem: Ryga poste-restante dla brata pod lit. L. J., dla siostry J. L. Tylko oferty serjo uwzględnione będą. Dyskrecja zapewnia się. O wysłaniu ofert zawiadomić w Kurjerze. 10684

Kawaler, polak, w wieku lat 25, przyjemnej powierzchowności, inteligentny, łagodnego charakteru, z utrzymaniem rocznem przeszło rs. 1,200, pragnie pojąć za żonę pannę do lat 24, rozsądną, przystojną, łagodnego charakteru. Posag nie wymagalny. Oferty raczą sz. reflektantki wysłać poste-restante Warszawa dla Z. Z. —5.— i w Kurjerze zawiadomić. 1122r

List dla Idalji № 35 na poczcie poste-restante. 10829

Polka, panna, młoda, przystojna, wykształcona, dobrze wychowana, życzy sobie wyjść za mąż za polaka, kawalera, lat 25—40, rozsądnego, spokojnego charakteru, z odpowiedniem utrzymaniem. Oferty upraszam wysłać poste-restante Warszawa L. Ch. 1121r

Panna młoda, przystojna, wykształcona, z muzyką, posiadająca 25,000 rs. posagu, pragnęłaby w celu matrymonjalnym poznać kawalera lat 25—35, wykształconego, przyjemnej powierzchowności, z wykwintniejszem stanowiskiem. Oferty wraz z fotografjami poste-restante Warszawa dla H. N. J. W Kurjerze zawiadomić. 1123r

Stanisław 28....ski ma list poste-restante. 10800

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter pierwszorzędnej firmy pragnie w godzinach popołudniowych prowadzić księgi. Oferty w kantorze Kurjera dla „Iksa." 10854

Do inkasowania należności przyjmuję, dając kaucję lub poręczenie. Wiadomość: cukiernia Nikodema, ul. Karmelicka 9, od 2-ej do 4-ej. 10572

Gorzelnik, kawaler, z Ks. Poznańskiego, obeznany dokładnie z fabrykacją okowity kartoflanej i zbożowej i fabrykacją młodzi funtowych, pragnie przyjąć posadę gorzelnika w Królestwie lub w gub. zach. Zgłoszenia przyjmuje Łukomski, Swinier p. Jerka, Ks. Poznańskie. 10781

Osoba z porządnej rodziny, wdowa, poszukuje miejsca za gospodynię na wieś do księdza lub też do samotnej osoby w Warszawie, albo też do sklepu pieczywa, z kaucją. Wiadomość: ul. Miła № 11, mieszk. 12. 10803

Gospodyni praktyczna, znająca się na kuchni, poszukuje miejsca do osoby pojedyńczej lub w domu familijnym, albo na wyjazd ze słabą osobą. Rekomendacja poważna. Kanonja 20, mieszk. 3. 10850

Młody człowiek, przyjechawszy z prowincji, poszukuje miejsca w składzie wódek, dystrybucji, sklepie kolonjalnym lub w jakimkolwiek interesie, za małe wynagrodzenie. Wiadomość: Niecała № 8, m. 21. 10804

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domem lub na wieś. Oferty pod A. W. w kantorze Kurjera. 10839

Osoba z francuskim, niemieckim, konwersacją niemiecką i muzyką średnią, życzy zajęcia. Ordynacka 10, stróż wskaże. 10880

Osoba młoda, znająca krój i krawieczczyznę, pragnie przyjąć miejsce stałe lub wyjechać na parę miesięcy. Ulica Próżna № 8, mieszkania 11. 10825

Ogrodnik w średnim wieku poszukuje miejsca na prowincji lub w Warszawie. Wiadomość: ul. Sienna № 78, mieszkania 96, u stolarza. 10805

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu, do towarzystwa lub na wyjazd. Marszałkowska № 143, m. 18. 9760

Osoba inteligentna, w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem, wyręczania pani, opieki nad dziećmi, w Warszawie lub na wyjazd, w każdym czasie. Wiadomość: kiosk róg Zielnej i Chmielnej, lit. K. J. 10451

Potrzebna sklepowa do składu wędlin, znająca języki polski i niemiecki, na wyjazd.— Wiadomość: Złota № 20, m. 1. 10398

Posiadając języki francuski, niemiecki, russki, muzykę, tudzież krawieczczyznę i krój, poszukuję miejsca. Aleksandrja № 9, mieszkania 1. 10714

Polka z krawieczczyzną, poszukuje miejsca do dzieci lub panny służącej. Marszałkowska 149, m. 17. 10306

Pragnę przyjąć miejsce gospodyni lub dozorczyni chorej. M. P. Aleje Ujazdowskie 38, m. 8, od 12 do 2-ej. 10843

Urzędnik gosp., kawaler, 12 lat praktyki w renomowanych gospodarstwach niemieckich W. Ks. Poznańskiego, poszukuje od 1-go lipca odpowiedniej posady. Łaskawe oferty: Jan Krawczyński, Tworzykowo p. Grzybno, Prusy. 10795

Wykształcona francuzka, poszukuje zajęcia. Elektoralna 47, pensja żeńska. 10206

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna do trojga młodych dzieci. Wiadomość: Królewska 20, mieszkania 14. 10833

Chłopiec lat 11—13 potrzebny do czytania i posługi. Podwale 1, mieszk. 5. 10697

Chłopiec potrzebny do dystrybucji. Trębacka № 1. 10633

Do kwiatów potrzebne podręczne i uczennice, drobną robotę daję za dom. Pańska 96, mieszk. 62. 10548

Do pracowni, Oboźna 10, potrzebna zdolna staniczarka i do okryć za dobrem wynagrodzeniem. 10243

Kucharz uzdolniony, kawaler, potrzebny na prowincję. Wiadomość: Książęca 4, mieszksnia 1. 10696

Krawcowe uzdolnione do szycia ubiorów dziecinnych, mogą znaleźć zajęcie, przyjmując robotę do domu. Wiadomość: magazyn „M-me Seraphine", ul. Niecała 14. 10808

Modniarki zdolne potrzebne. Dąbrowski, Żabia. 10742

Potrzebne zdolne i podręczne staniczarki i spódniczarki z prowincji, na stałe. Żórawia 12, mieszk. 11. 10736

Potrzebna fachowa kierowniczka do pracowni bielizny. Wyborne warunki. Marszałkowska 143, w zakładzie reparacyjnym. 10722

Potrzebny człowiek niemłody do posług.— Leszno № 31, m. 8. 10757

Panna zdolna potrzebna do krawieczczyzny i podręczna. Elektoralna 49, m. 10. 10773

Potrzebny rządca gospodarczy, kawaler, z dobremi świadectwami, do majątku dwudziestokilkowłókowego. Oferty: W-ny Godlewski, Kłokock p. Lipno. 10120

Panny do sukien potrzebne są zaraz. Bednarska № 6, stróż wskaże. 10416

Potrzebna bona niemka do miasta Mławy, z pensją 9 rs. miesięcznie. Wiadomość: Krucza № 38, m. 4. 10298

Potrzebne panny do staników i spódnic. Zakroczymska 5, m. 9. 10530

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Hoża № 36. 10604

Potrzebne natychmiast spódniczarki i uczennice. Żórawia 5, m. 6. 10616

Panny b. uzdolnione do staników, z pensją od 15 do 20 rs., potrzebne do pracowni, Mazowiecka № 2. 10622

Poszukuje się osoby, która przez dłuższy czas pracowała lub pracuje w interesie kantoru wekslu w Warszawie, dokładnie obeznanej z biegiem interesu. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, dla H. K. № 500. 1146r

Potrzebny zaraz współpracownik w wieku starszym, doświadczony, rutynowany handlowiec, z referencjami, biegły korespondent russki, polski. Oferty przyjmuje Biuro Rajchmana i Frendlera, lit. Z. 1145r

Potrzebny praktykant gospodarczy. Marszałkowska 150, sklep druciany, między 6-tą a 8-mą. 10771

Potrzebny chłopiec lat 16 do usługi, umiejący czytać, na przychodniego. Skład materjałów aptecznych, Twarda № 2. 10660

Potrzebne panny do sukien, podręczne i do nauki. Mokotowska 57, m. 23. 1082[illegible]

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie, z maszyną, może mieć stałe i korzystne zajęcie. Dreżewska, Marszałkowska 133. 10788

Potrzebna francuzka do małych dzieci na stałe lub na wakacje. Świadectwa wymagane pensja 120 rs. Złota 34, m. 7. 10797

Potrzebne zdolne panny do staników i uczennice. Marszałkowska № 135, mieszkania 11. 10801

Potrzebny uczeń do zakładu elektryczno-mechanicznego. Wiadomość o warunkach ul. Świętokrzyzka № 40, A. Pudłowski. 10848

Potrzebny chłopiec do stolarza. Ulica Twarda № 6. 10859

Potrzebna zaraz zdolna upinaczka. Chmielna 19, m. 5. 10865

Potrzebna podręczna, znająca i dziurki, do bielizny. Elektoralna 26, m. 9. 10869

Potrzebne zaraz dziewczynki do nauki, znające szycie. Włodzimierska 10, m. 10. 10883

Potrzeba panien zdolnych i podręcznych zaraz. Aleksandrja № 4, m. 20. 10882

Słomiarki ręczne i maszynistki zdolne potrzebne. Dąbrowski, Żabia. 10743

Subjekt kolonjalny potrzebny. Ulica Krucza № 32. 10394

Technik mający dużą wprawę w sporządzaniu kosztorysów, znajdzie czasowe zajęcie w godzinach dowolnych. Adresy pod „Technik" składać w kantorze Kurjera. 10598

Kupno i sprzedaż.

Aparat fotograficzny, nowy, piękny, berliński z Dallmeyerem, jest tanio do sprzedania. Niecała 11, sklep Antoniego. 10870

Aryston z nutami i suknię wełnianą z okryciem tanio sprzedam. Długa 38, m. 24. 10862

Antyk zegar angielski, ścienny, do sprzedania. Świętojerska 28, m. 45. 10816

Adres: Chmielna 35, mieszk. 1. Kretony. zefiry, towary białe najtaniej. 1147r

Antyk szafa i kredens do zbycia. Długa 5, mieszk. 7. 10122

A) Warszawska sala licytacyjna, Królewska 16, zatwierdzona przez ministerjum spraw wewnętrznych i zagwarantowana kaucją, złożoną w kasie gubernjalnej, przyjmuje i posiada oddane do sprzedania różnego rodzaju przedmioty, jak codziennego użytku, tak też i zbytku. Przyjmuje zamówienia na urządzenia całkowitych lokali lub oddzielnych pokoi, zaczynając od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych. Przyjmuje meble i inne sprzęty na przechowanie. Urządza licytacje u siebie, w prywatnych lokalach i magazynach. Sprzedaż codziennie od 9-ej zrana do 7-ej wieczorem. 1071r

A) Zabytek biurko z herbami i różne sprzęty staroświeckie do zbycia. Zielna 20, m. 28, od 4 do 7-ej. 10293

Agrestnik, porzecznik wyborowego smaku, poleca sklep spożywczy, Chmielna 26. 9798

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 8r

Bicykl miary 48 cent., w b. dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość w sklepie W. Truchlińskiego, ulica Marszałkowska № 139. 10523

Bryczka do sprzedania wolancikowa. Ulica Piękna № 16. 10807

Chodniki jutowe, dywanowe, kokosowe, szpagatowe najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 389r

Do nabycia w księgarni Teodora Paprockiego i S-ki, w Warszawie, Nowy-Świat № 41, mała ilość roczników „Życia." Roczniki: 1887, 1888, 1889 i 1890, zawierające wiele interesujących utworów beletrystycznych i różnych cennych artykułów społecznych. Cena każdego rocznika rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 50. 1056r

Dla tapicera, znaki, drabiny, meble nie wysłane oraz różne przybory warsztatowe bardzo tanio. Nowy-Świat 12, m. 10. 10717

Do sprzedania bardzo tanio dwie szafy orzechowe, jedna dębowa, stół jadalny, krzesełka, obrazy olejne, stare skrzypce włoskie, otomana, łóżko, dywaniki. Czysta 6, od frontu, mieszkania 10, od 9 do 5-ej. 10429

Do sprzedania dorożka nowa parokonna.—Wiadomość u stróża, ulica Czerniakowska № 62. 10840

Dobra okazja dla chcącego założyć sklep spożywczy lub dystrybucję. Jest do sprzedania urządzenie z resztą towarów. Sklep z mieszkaniem rs. 350 rocznie. Wiadomość w handlu win Nodzeńskiej, Złota 45. 10838

Dolman nowy pluszowy do sprzedania. Krucza 40, mieszk. 1. 10832

Dobre ograne skrzypce za umiarkowaną cenę są do sprzedania. Krucza 36, mieszkania 4. 10831

Do sprzedania meble materją jedwabną kryte. Szkolna № 1, mieszk. 7. 10270

Duże rośliny do ozdoby balkonów do zbycia. Instytutowa № 8, mieszk. № 3. 10533

Do sprzedania tanio letni omnibus na 14 osób. Wiadomość u właściciela domu, Nowolipie № 67. 10768

Fortepian zagraniczny Bösendorfera, prawie nowy, do sprzedania. Hoża 6, m. 4. 10459

Fisharmonja mało używana do sprzedania. Łucka 40, m. 12. 10563

Fortepian, pianino krzyżowe wynajmuję, sprzedaję ratami najprzystępniejszemi. Jerozolimska 84, Strzelecki. 10023

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje i strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 8512

Fortepian do sprzedania krótki, z pięknym tonem, za rs. 50. Okólnik, obok cyrku, № 10, mieszk. 15. 10266

Fortepian w zupełnie dobrym stanie do sprzedania za rs. 230. Marszałkowska 136, mieszk. 14. 10846

Fortepian krótki, czarny, rs. 300, drugi rs. 180. Freta 18, m. 7. 10844

Fortepian Hofera, bardzo dobry, do sprzedania. Jerozolimska № 78, m. 28. 10827

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, poleca meble gięte, najświeższe fasony, krzesła od 18 rs. tuzin. 9964

Garnitur fantazyjny, jedwabny adamaszkowy, nowy, tanio sprzedam. Nowy-Świat 4—2. 10855

Jest do sprzedania stół lipowy duży dla krawca lub dla rzeźnika i do restauracji może być zdatny. Wiadomość: Rycerska № 2, mieszkania № 1. 10817

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600

Kocioł parowy do sprzedania. Bliższa wiadomość u Tymuskiego, Bednarska № 4. 10552

Koniczyna biała t. r. zbioru, bez kanianki, po rs. 1 za garniec w sklepie P. Augusta Boie, Nowy-Świat № 62. 10623

Lustra na raty najtaniej sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres, Rymarska 8. 10624

Łóżek para orzechowych, eleganckich, 35 rs., u stolarza, Leszno 44. 10854

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 9246

Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 21, nad cyrkułem, mieszk. 50. 9610

Malin paręset kóp, w pięknym gatunku, do zbycia. Wiadomość w handlu win Ign. Lijewskiego, wprost kościoła św. Krzyża. 10219

Meble bordo salonowe, eleganckie, za 220 rs. Od 9 do 2-ej po południu. Zielna 15, mieszkania 2. 10225

Meble rozmaite, nowe i używane, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, ulica Solna 9. 10576

Meble utrechtem kryte, urzędowej roboty, używane, fortepian, lustro duże i szkatułka grająca, do sprzedania. Wiadomość: Niecała 7, w sklepie spożywczym. 10631

Meble, garnitur ze stołem, używane, sprzedam za 65 rs. Chmielna 27, m. 8. 10777

Meble, kozeta, 6 krzeseł, szafa. Nowy-Świat 42, mieszk. 2. 10863

Nowy-Świat 39. Do sprzedania sypialny pokój, biało malowany, w stylu Louis XVI, 2 wazony chińskie oryginalne. Magazyn mebli Rabong. 9869

Nowa maszyna pończosznicza № 13, z gwarancją, do sprzedania za 140 rs. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 7. 10099

Obrazy tegoczesnych polskich malarzy do sprzedania za niską cenę. Długa № 25, mieszkania 18. 10425

Obrazy 3 olejne, stare, jeden historyczny, barometr, garnitur mebli używany 80 rs.—Komitetowa 1, m. 6, róg Śliskiej. 10868

Otomana i szeslong bardzo tanio do sprzedania. Bracka 19, m. 8. 10867

Obrazy olejne tanio sprzedam. Nowy-Świat 4—2. 10856

Otomana utrechtem bordo kryta, bardzo mało używana, z braku miejsca za cenę rs. 55 do sprzedania. Ul. Brzozowa № 4, u właściciela. 10766

Powozy do sprzedania, karety używane, kocze, faetony, wolanty i amerykany. Królewska 31. 10431

Pianino prawie nowe, zagraniczne, tanio sprzedam. Królewska № 1, m. 13. 10858

Pianino zagraniczne do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat 66, 1-sze piętro, mieszk. 2. 10796

Pianino Blüthnera mało używane, głos piękny, sprzedam, 450 rs. Chmielna 27, mieszkania 8. 10776

Potrzebna para młodych kuców lub małych koników, zdatnych do zaprzęgu, za przystępną cenę. Oferty składać: Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. A. K. 1142

Rower w bardzo dobrym stanie do sprzedania tanio. Nowokarmelicka № 7, stróż wskaże. 10417

Rower angielski do sprzedania. Chłodna № 8, m. 20. 10809

Rower fabryki angielskiej, mało używany, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w klubie cyklistów, u służącego Adama. 10780

Siodło damskie do sprzedania ze świńskiej skóry, prawie nowe, z uździenicą i wszelkiemi przyborami. Wiadomość u szwajcara, Jerozolimska 9. 10847

Szafa i kontuar sklepowe tanio do sprzedania. Wiadomość: Królewska 49, skład herbaty. 10669

Stali angielskiej około 40 pudów do sprzedania u ślusarza, Nowolipie № 28. 10570

Sprzedaje się meble, garnitur salonowy, trzy szafy i umywalnię. Nowy-Świat № 14, m. 4, do godz. 3-ej po południu. 10590

Stół z krzesłami, szafy dębowe do sprzedania. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 10875

Suknie czarne, strojne, jedna grenadinowa, druga wełniana, na osobę szczupłą, prawie nowe, do sprzedania tanio. Nowy-Świat 26, m. 10, od 11 do 1-ej. 10316

Tanio fuzja Lankastra do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 41, w dystrybucji. 10818

Urządzenia pokojów poleca K. Rabong, po cenach przystępnych, Nowy-Świat 39. 9870

Wyprzedaż staników trykotowych, koszulek, wyrobów pończoszniczych, włóczkowych i t. p. M. Połtawska, Trębacka 4. 10614

W fabryce listew i kelsztosów K. Krystkiewicza, Marszałkowska 13. Jest do sprzedania 300 stóp kub. desek brzozowych suchych, półtorówek po kop. 36 za kub.; również tyle kantówek dęb. po 3, 3½, 4 i 5 cali grubości, 8—12 stóp dług. po kop. 50 za kubik. Tamże drzewo dla krześlarzy, żądanych wymiarów. 10438

Winogrona świeże, masło stołowe, solone, sery i inne artykuły spożywcze, poleca sklep, Chmielna 26. 9799

Zupełna wyprzedaż różnych mebli. Przyjmuję wszelkie obstalunki. Bednarska 19, stolarz. 10556

Zegarki srebrne od 12 rs, anker i stalowe od 8 rs. otrzymano i poleca z gwarancją dwuletnią K. Zawistowski, zegarmistrz w teatrze. 985r

Za zniżoną cenę do sprzedania kilkadziesiąt par obuwia damskiego z powodu zwinięcia sklepu. Freta № 31, m. 10, drugie piętro, w oficynie. 10874

2.95 Materace z wełny drzewnej szczuczyńskiej preparowanej, z trzech poduszek płóciennych, 3.75 drelichowy. Wyłączna sprzedaż u J. Chełstowskiego, Czysta 4. 1134r

2 komody starożytne, które mają przeszło 100 lat są do sprzedania, oraz kredens dębowy. Ulica Krucza № 47, u stolarza. 10470

5% rabatu biorącym na pudy i półpudy ustępuje skład mąki Pauliny Hendigery, Miodowa 16. 10609

Interesa handl. i mająt.

A) Poszukuję interesu handlowego. Marszałkowska 123, m. 13, od 10—12. 10303

Bilard do sprzedania i bawarja. Ul. Piwna № 29. 10783

Dom murowany piętrowy do sprzedania, w którym na parterze znajduje się duży lokal o 6-iu oknach, na dwa podwórza, zdatny na warsztat dla rzemieślnika lub niewielką fabrykę, oprócz tego kilka mniejszych lokali. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 1116r

Dystrybucja w dobrym punkcie jest do odstąpienia. Wiadomość: Świętojańska № 6, w dystrybucji. 9502

Dom z placem do sprzedania, w całości lub połowie, za przystępną cenę. Wiadomość u właścicielki, Złota № 65. 10230

Do sprzedania propinacja z gruntem i domem, przy szosie, wiorsta za rogatkami, lub do wydzierżawienia. Mostowa 27, m. 4. 10257

Do odstąpienia lodownia, w której znajduje się przeszło 100 fur lodu. Nowy-Świat № 8, wiadomość u stróża. 10772

Do wydzierżawienia kuchnia z przekąskami na bufet od 1-go maja. Marszałkowska № 100, restauracja wprost dworca wiedeńskiego. 10799

Dom masiw murowany, w ulicach przecinających Marszałkowską od kolei ku rogatkom, w cenie od 30 do 40 tysięcy rs., pragnę nabyć bez pośrednictwa. Oferty w kantorze Kurjera pod S. H. 10789

Garkuchnię korzystną za pół darmo odstąpię z powodu wyjazdu. Długa 32. 10876

Jest do sprzedania sklep spożywczy, w bardzo dobrym punkcie. Ulica Nowogrodzka № 4. 10280

Kilkanaście lat egzystujący interes z wyrobioną klijentelą, procentujący świetnie, jest do zbycia. Kapitał potrzebny od 6,000 do 12,000 rs.—Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 35, od 1—4 i od 7—8. 10302

Kawiarnia z bilardem, z powodu nagłego wyjazdu, do sprzedania. Ulica Muranów № 16. 10190

Kto chce odstąpić filję z pieczywem z kaucją lub wie o takowej, niech się zgłosi: Nowy-Świat 12, m. 10. 10718

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości, egzystująca od lat 7. Wiadomość na miejscu, Podwale № 42. 10702

Korzystny interes. Z powodu wyjazdu sprzedam olejarnię z domem narożnym, dwoma sklepami, ogrodem, w Jędrzejowie, gub. kieleckа, lub szukam wspólnika z kapitałem 3,000 rs. i udziałem w pracy. Sprzedaję oleje i makuchy.—Kuchciński. 9939

Kawiarnia od lat 20 egzystująca do sprzedania, Świętojańska № 8, wiadomość 1-sze piętro, m. 3. 10792

Magle do sprzedania każdego czasu. Chłodna № 6, za Białą. 10826

Magle są do sprzedania. Ulica Leszno № 18. 10812

Magle korzystne do sprzedania. Ulica Piwna № 45. 10790

Majątek ziemski w Ciechanowskiem, 10 wiorst prawie szosą od stacji kolei, do sprzedania za przystępną cenę; przestrzeń 16½ włóki ziemi pszennej, w tem włóka łąki wyborowej. Budynki i inwentarze kompletne. Wiadomość codziennie od 4 do 6-ej po południu. Warecka № 15, mieszk. 2. 1110r

Nowo-Mińsk. Plac w lesie łokci □ 15,000, zdatny na willę lub zakład przemysłowy, na przeciwko stacji, do sprzedania. Cena bardzo umiarkowana. Wiadomość: ulica Dobra № 19, w kantorze. 10348

Nieruchomość № 925, ulica Chłodna, dochód 3,200 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 9026

Otwock. Sprzedaję place z lasem, przy stacji, nad Świdrem. Karmelicka 1—2, godziny 4—6-ej. 10510

Przy drodze Warsz. Wied., w Grodzisku, sprzedaje się willa Jordanowice z ładnym ogrodem.—Wiadomość na stacji w Grodzisku u szwajcara. 10403

Place do sprzedania, od Marszałkowskiej № 47 i od Nowowiejskiej № 22. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Elektoralnej № 13. 9732

Plac narożny przy ul. Hożej, drugi dom od Marszałkowskiej, tanie do sprzedania. Wiadomość: Nowowielka № 15, m. 1. 10385

Potrzebna jest suma od 400 do 1,000 rs., zapewnienie hypoteczne. Wiadomość: Trębacka № 3, w zakładzie siodlarskim. 10814

Place na przedmieściu Kamionek, blisko Wisły i drogi terespolskiej, włączone do terytorjum Pragi, mające od 3 do 17 tysięcy łokci obszaru, do sprzedania od ceny po 25 kop. za łokieć. Miejscowość fabryczna i handlowa.—Wiadomość: ulica Złota № 39, m. 47, do 9-ej zrana i od 4—6-ej po południu. 10709

Place pod budowę, Jerozolimskie rogatki 1582B, na rozpłaty sprzedaję. Karmelicka 1, Apfelbaum, 4—6. 10511

Poszukuję interesu do współki z kapitałem od 8 do 9 tysięcy rubli, z gwarancją kapitału i człowiekiem dobrze wychowanym. Oferty w kantorze pod „Jan." 10793

Pożyczka rs. 2,000 na 1-szy numer po Towarzystwie potrzebna na folwark rozległości włók 19, blisko Warszawy. Oferty proszę złożyć do szwajcara hotelu Europejskiego pod wyrazem „Kwiecień." 10872

Rubli 6,000 do umieszczenia zaraz na pierwszy numer hypoteki po pożyczce Towarzystwa, na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Nowozielna № 51, mieszk. 9. 10343

Rubli 8,000 na 6½% do ulokowania na dom w Warszawie, dłuższy termin. Żelazna № 72, róg Chłodnej, od 3—4-ej. 10482

Restauracja w dobrym punkcie, dawno egzystująca, z dobrem powodzeniem, jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku pod Kopernikiem. 10208

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ogrodowa 16. 1144r

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Ul. Zielna № 41. 10830

Sklepik spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Wiadomość: Zielna № 5, w składzie węgla. 10706

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 54. 10654

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny sprzedam na przystępnych warunkach z powodu zmiany interesów. Wspólna 28, m. 15. 10567

Sklep wiktuałów, w dobrym punkcie, do sprzedania przystępnie z powodu wyjazdu.—Prosta 40. 1113r

Wspólnika poszukuje się do interesu stolarskiego. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Stolarz." 1013

Sklep spożywczy jest z powodu wyjazdu do sprzedania, egzystujący od 20 lat. Ulica Żórawia № 23. 10774

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z towarem zapasowym jest do sprzedania zaraz przy ul. Śliskiej domu № 13, z powodu choroby; komorne rs. 15 miesięcznie. 10884

Tanio sprzedam dom murowany z ogródkami, zdatny dla rzeźnika, kamieniarza, szynkarza, restauratora i t. p. Ostatni dawno egzystuje. Młynarska 40, w Warszawie, obok cmentarza, u właściciela. 7313

W dzierżawę papiernia i młyn parowe oraz place na fabryki, przy stacji kolei, pod Warszawą. Żórawia 3, m. 18. 8420

Z powodu interesów familijnych jest zaraz do odstąpienia skład węgli. Wiadomość u rządcy domu przy ul. Sosnowej pod № 6. 10123

2 ajentury z wyrobioną klijentelą pierwszorzędnych domów win burgundzkich i koniaków, do odstąpienia za umiarkowaną cenę.— Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. N. 10810

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Apartament, sześć pokoi, wygody, łazienka, balkony 850 rs. Widok 9, dom hr. Ronikiera. 1095r

Bardzo tanio, letnie mieszkanie, dom murowany na wzgórzu. Miłosna, przy szosy. Saturnin Bartold. 10871

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu № 19 przy ulicy Miodowej: 1) sklep z pokojem przy sklepie, z oddzielnym wchodem i 2) sklep z oknem i wystawą. 10769

Dla kawalera do wynajęcia pokój z osobnem wejściem, z wspólnym przedpokojem. Ulica Chłodna № 8, m. 30. 10761

Do najęcia od 1 lipca przy ulicy Świętokrzyzkiej wprost Włodzimierskiej mieszkania po 4 i 5 pokojów z kuchniami, przedpokojami i wszelkiemi wygodami, wodą i kanalizacją. Wiadomość: ul. Szpitalna № 10, mieszk. 2, zrana do 10, po południu 5—6. 10276

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, apartament z 8 pokojów na 1-m piętrze, oraz 8 i 6 pokojów na parterze, z ogródkami, stajnie i wozownia. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 976r

Do wynajęcia na letnie mieszkanie lub do sprzedania willa Ołonki pod Brwinowem, (przystanek dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej), w miejscowości zdrowej i suchej, wśród lasów sosnowych, dom drewniany o 7-u dużych i 2-ch małych pokojach ze wszelkiemi wygodami, urządzone zarówno na letnie jak i na zimowe mieszkanie, z podwójnemi oknami, piecami i t. p. wśród ogrodu. Oddzielnie kuchnia, stajnia, wozownia, szopy gospodarskie, lodownia i t. p. Bliższa wiadomość w dni świąteczne i niedzielne na miejscu, w dnie powszednie w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej № 9, mieszkania 13, stróż wskaże. 10449

Dwa elegancko umeblowane pokoje z przedpokojem, wynajmę w każdym czasie. Chmielna 23, mieszkania 3, front, 1-e piętro. Zastać od 3—5 po południu. 10457

Hoża 8. Dwa lokale pięcio-pokojowe, z przedpokojami, garderobami, wygódkami, kuchniami, strona słoneczna. 9681

Ktoby z pp. właścicieli, w domu swoim miał do wynajęcia od 1 lipca dwa lokale po 4 pokoje z kuchniami etc.—lub jeden o 4-ch drugi o 3-ch pokojach, raczy przesłać do kantoru Kurjera pod adresem „dla Lokatora" wiadomość co do ulicy i numeru domu. Pożądane są lokale frontowe. 10842

Każdego czasu dwa pokoje z meblami lub bez, razem lub oddzielnie. Oboźna № 7 domu, mieszkania 21. 10494

Lokal po biurze naczelnika budowy fortów, składający się z 10-u pokoi i dwóch kuchen, na 1-m piętrze, od 1 lipca r. b. do wynajęcia. Wiadomość: Nowo-Wielka № 15, mieszkania № 1. 10384

Lokal obszerny—6 dużych pokoi, korytarz, przedpok., kuchnia, waterklozet, gaz. i t. p., cena roczna rs. 1,000; tamże 3 pokoje, przedpokój, duża kuchnia, waterklozet i t, p. na 2-m piętrze. Wiadomość na miejscu, 16 Mazowiecka, u właściciela domu. 1001r

Letnie mieszkanie w okolicy Ciechocinka pla pojedyńczej osoby, przy rodzinie, w ładnej miejscowości, kościół w miejscu, wszelkie wygody. Bliższa wiadomość: Chmielna 5, mieszkania 6, od 2-ej do 4-ej. 10824

Letnie mieszkanie, 6 wiorst od Grodziska, 1½ od przystanku Jaktorów. Pokoi trzy na dole, dwa pojedyńcze na górze. Wiadomość u szwajcara Szpitalika dziecinnego, ulica Aleksandrja. 10770

Letnie mieszkania: 2, 3, 4 pokoje w Chotomowie pod Jabłonną posiadłość Gorzeńskiego, las sosnowy, przystanek kolei, wszelkie produkta w miejscu. 10782

Letnie mieszkanie. Dwór o dziesięciu pokojach, z dwoma kuchniami, w pięknym parku. Mleko, drób' warzywo i jarzyny, oraz kareta, powóz lub bryczka w miejscu do użytku—godzina koleją, wiorsta do stacji. Żórawia 3, mieszkania 18. 8419

Letnie mieszkanie do wynajęcia zaraz we wsi Ulasek, wiorsta od st. dr. żel. W.-Petersburskiej Wołomin. Bliższa wiadomość: ulica Wspólna № 16, m. 7. 10791

Letnie mieszkanie do wynajęcia pod Brwinowem, (przystanek dr. żel. W.-W.), wśród lasu sosnowego, w suchej i zdrowej okolicy. Wiadomość: Szpitalna № 3, m. 4. 10794

Letnie mieszkania do wynajęcia w Rudzie Guzowskiej pod lasem, w blizkości kolei po 2, 3 i 4 pokoje z kuchnią, oraz pojedyńcze pokoje umeblowane, na żądanie z całodziennem utrzymaniem przy rodzinie lub z resursy miejscowej—oprócz tego dla dogodności szan. p. urządzoną została łazienka przez lato wyłącznie do tego domu należąca. Wiadomość przy ulicy Brackiej № 12, m. 33. 10877

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza, w pobliżu Wołomina pierwszej stacji Petersburskiej kolei 100—200 rubli. Las sosnowy, kąpiel, żywność, pomoc lekarska w miejscu. 10553

Mieszkanie z meblami, naczyniem i usługą do wynajęcia od 1 maja, na kilka miesięcy. Nowy-Świat № 21, m. 26. 10659

O 1-go lipca do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat № 49, sklep obszerny o jednem oknie wystawowem z pokojem po za sklepem, w razie żądania piwnice,—2 lokale w domu frontowym na 2-m piętrze. z których: pierwszy składający się z 7 pokojów, przedpokoju, garderóbki i 2 pokojów na facjacie, niemniej kuchni, piwnicy, drwalki;—drugi składający się z 2 pokojów, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalki. W obu lokalach wodociągi i zlewy. Powyższe 2 lokale mogą być połączone w jedną całość i wynajęte razem. W podwórzu tegoż domu w oficynach na 1-m i 2-ch piętrach cztery małe lokale, każdy składający się z 2 pokojów, przedpokoju z kuchnią za przepierzeniem, piwnicą lub drwalką. 10336

Od 1-go lipca apartament z 8-u pokoi z balkonami, łazienką i inemi wygodami. Widok № 21. 10861

Obszerny wysoki sklep, z dwoma wystawami, pokojem, korytarzem, suchą piwnicą pod sklepem, w najpryncypalniejszym punkcie, jest do odstąpienia. Oferty pod P. P. do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 1143r

Poszukuję od 1-go lipca między Długą i Chmielną 3-ch pokoi z kuchnią, suchych, widnych, nie w amfiladzie, na 1-m lub 2-m piętrze, z przyzwoitem i wygodnem wejściem. Oferty z opisem rozkładu i ceną przyjmuje Kur. Warsz. pod „W. R. A." 10803

Poszukuje się lokalu od św. Jana, w środku miasta, złożonego z 7, 8 lub 9-u pokoi, pożądanym byłby sam w sobie, choćby z niewielkim ogródkiem. Oferty składać w kancelarji Towarzystwa Łowieckiego, plac Teatralny, pałac Blanka. 10699

Pokój osobny, całodzienne utrzymanie, fortepian, 25 rs. miesięcznie. Pomieszczenie dla kobiety, wspólny pokój, całodzienne utrzymanie, 18 rs. miesięcznie. Świętokrzyzka 19, mieszkania 19. 10785

Pokój duży, z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, zaraz tanio do wynajęcia. Długa 39, m. 2, (róg Bielańskiej). Pokój ten może być z meblami. 10852

Pokój o dwóch oknach od ulicy, z wspólnym przedpokojem, z usługą, za przystępną cenę. Ciepła 19, mieszkania 3, róg b. koszar Mirowskich. 10823

Potrzebne eleganckie 6—7 pokoi ze stajnią, wozownią, w okolicach Leszna, Elektoralnej. Ładne wejście, nowoczesne urządzenia. Oferty w Kurjerze pod „Ładny Lokal." 10784

Pokój potrzebny dla kobiety starszej, niedrogi, przy spokojnej rodzinie, w okolicy Marszałkowskiej. Oferty składać w Kurjerze pod lit. E. K. 10644

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, przy inteligentnej rodzinie. Złota d. № 41, mieszkania 20. 10525

Pokój umeblowany, z oddzielnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 63, m. 8. 10531

Pokój z usługą, meblami lub bez do najęcia. Zielna 13. 10582

Salon i pokój frontowe, razem lub oddzielnie wynajmę. Nowy-Świat 4—2. 10857

Sklep z 2-ma pokojami, kuchnią, po restauracji, do wynajęcia zaraz za rs. 500. Nowy-Świat № 12. 10866

Sklep obszerny z wystawą na galanterję, materjały piśmienne lub inny proceder. Mazowiecka № 2, stróż wskaże. 10267

W Płudach w lesie sosnowym najbliżej przystanku kolejowego, letnie mieszkania z meblami lub bez takowych. Mięso, pieczywo, nabiał na miejscu. Wiadomość: Daniłowiczowska № 8, mieszkania 4, od 3 do 4 po południu. 1133r

Willa w górnym Mokotowie, w pięknym ogrodzie angielskim, jak również owocowym, składająca się z 7 pokoi, garderoby, dużej werendy, do tego osobnej kuchni, piwnicy, lodowni napełnionej lodem, przytem stajnia i wozownia jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość w handlu win Ig. Lijewskiego et Comp. Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła św. Krzyża. 10318

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią rs. 12 mies. Pańska 86. 10828

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka T. Żochowska przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd. Antiseptykę zachowuje ściśle, Aleja Jerozolimska 70—13. 10695

A) Magazyn Mód, Zielna 15. 10798

A) Wyprzedaje suknie, żakiety eleganckie, ceny nizkie. 10798

A) Magazyn Mód wyprzedaje kapelusze wiosenne, eleganckie, toczki i fantazyjne, ceny nizkie. 10798

A) W Magazynie Mód do sprzedania dwie suknie czarne kaszmirowe i dolman adamaszkowy letni z koronkami, na osobę dobrego wzrostu i tuszy, ceny przystępne. 10793

A) Magazyn Mód przyjmuje do roboty najelegantsze fasony, wyrabia gustem paryzkim i szybko. Zielna 15, parter. 10798

Adres: Jan Walter, majster dekarski—zawiadamia WW. i JW. panów obywateli, że zmienił mieszkanie z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Leszno № 44, z czem poleca się względom szanownych panów. 10767

Artystyczna i tania reparacja stłuczonych przedmiotów ze szkła, glinki, porcelany, drzewa, alabastru. Wspólna 36, m. 21. 10837

Adam Eierwais, Graniczna 14,—poleca sukna, korty i korciki damskie, po cenach nader nizkich. 911r

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 10259

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 10159

A) Bardzo ważna wyprzedaż towarów wysortowanych w składzie lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego (dawniej Podgórski, ulica Rymarska, róg Leszna № 7, trwa do końca kwietnia. 972r

A. Drexler. Nowo-Senatorska wprost, Rzymskiego hotelu i Niecała 2. Specjalna fabryka pościeli, kołdry, materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne, wózki dziecinne. 1090r

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. Dyskrecja zapewniona. 10522

Biuro pisania próśb i porady prawnej w sprawach serwitutowych. Stare-Miasto 26. 10708

„**Dentor.**" Niezbędny środek dla konserwowania ust, dostać w składach aptecznych, perfumerjach. 927r

Do teatru pana Łętowskiego „Ermitaż" w Moskwie, potrzebne figurantki i chórzystki młode i przyzwoite. Wiadomość: ulica Ciepła, d. № 14, m. 14, od godziny 4 do 6-ej po południu codziennie. 10539

Egzercytować się można na fortepianie. Ul. Świętokrzyzka 9, mieszkania 12.—Tamże lampy do sprzedania. 10568

Fabryka kwiatów pod firmą „Irys" poleca kapelusze koronkowe i z kwiatów podług zagranicznych modeli od 2.50 kop., przyjmują się również kapelusze do ubierania. Tamże duży wybór kwiatów. Hoża 14. 8853

Jest do oddania na własność dziewczynka ładna nie chrzczona. Wiadomość: ulica Dzika № 56, u stróża. 10765

Kuchnia domowa, Królewska 39, mieszkania 14, wydaje obiady (bez ftytur) po 25, 50 kop. 10569

Magazyn bronzów, oraz wyrobów japońskich Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy trsansport wybornej herbaty chińskiej po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. 7660

Meble bambusowe najświeższych modeli poleca magazyn Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6. 7659

Mamka wiejska, zdrowa, jest do umieszczenia za rogatką Mokotowską № 4, stróż wskaże. 10878

Mężatka młoda, ze świeżym pokarmem, bezdzietna, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Marszałkowska 63, m. 15. 10819

Małżeństwo życzy przyjąć dziecko na garnuszek od lat trzech. Bednarska 19, mieszkania 23. 10845

Mundurki i suknie przyjmuje do roboty bardzo tanio. Chmielna 63, m. 28. 10834

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7. Senatorska 22, 12. 10129

Najtaniej firanki od kop. 12. Fabryczny skład dywanów, Kotzebue 2. 10153

Najtaniej dywany od 75 kop. Fabryczny skład dywanów, Kotzebue 2. 10153

Najtaniej portjery od rs. 5. Fabryczny skład dywanów, Kotzebue 2. 10153

Najtaniej chodniki od kop. 12. Fabryczny skład dywanów, Kotzebue 2. 10153

Najtaniej brokatela od rs. 1 k. 20. Skład fabryczny, Kotzebue 2. 10153

Niniejszem mam zaszczyt podziękować p. Augustowi Rychłowskiemu, właścicielowi „Kuźni wzorowej" przy ulicy Świętokrzyzkiej № 31, za umiejętne okucie i wyleczenie niezdolnego do pracy konia. Stefan Gruszczyński, Sienna 80. 10849

Obiady na świeżem maśle. Hoża № 13, mieszkania 4. 10698

Obiady prywatne od 1-ej do 4-ej. Ogrodowa 23, mieszkania 1. 10250

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa: meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 10079

Osoba znająca krawieczyznę, bieliznę, nie mająca własnej maszyny i mieszkania, może się przyłączyć do wspólnej pracy, może być wdowa. Kiosk, Bracka. 1132r

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na rożnego rodzaju powozy, sanki i t. p. 10779

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na konie. 10779

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na uprząż. 10779

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na różne maszzyny. 10779

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na meble. 10779

Przemysłowa № 31, Lombard, daje zaliczki na fortepiany. 10779

Przemysłowa 31. Lombard, daje zaliczki na przedmioty dużej objętości. 10779

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na wszelkie towary. 10779

Przyjmuje do roboty suknie strojne po rs. 3, żakiety po rs. 2. Chmielna № 12, m. 24, prawa oficyna, drugie piętro. 10775

Pończochy, skarpetki, pończoszki, nadrabianie dobre, tanie. Bracka 5, m. 23. 10813

Przyjmuje bieliznę do prania, wykończam dobrze i tanio. Żórawia № 17, m. 19. 10763

Poszukuję osoby jadącej do Kneippa na wspólny koszt. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski J. Z. 10778

Pospieszna pralnia bielizny bez użycia środków chemicznych w hotelu Angielskim przyjmuje wszelką bieliznę, ceny zwyczajne. 9507

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 1086r

Suknie i kostiumy wiosenne wykończam akuratnie i elegancko, wyraźnie po rubli 3. Marszałkowska 83, (róg Hożej), m. 14. 10333

Strojenie oraz reparację fortepianów przyjmuje fortepianista Węgrzycki. Ulica Złota № 34. 10215

Tani Magazyn, Wierzbowa 1, obok Bukowskiego, poleca na obecny sezon Wstążki, Koronki, Rękawiczki jedwabne i niciane. 6340

„**Tani** magazyn" gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10, poleca obuwie gotowe, przyjmuje obstalunki, reparacje. 1085r

Ważne dla cukrowni, browarów, dystylarni, przędzalni, farbiarni, mydlarni, hut szklannych, dróg żelaznych konnych, wszelkich budowli. Exsiccator. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 1135r

W dniu 15 bieżącego miesiąca zginął mopsik, młody z obrożą i znaczkiem opłaconym, odprowadzić proszę za nagrodą. Ulica Leszno № 4, mieszkania 13. 10787

Wyuczam pończosznictwa tanio, z zapewnieniem roboty; tamże potrzebna jest panna do maszyny i do wykończania. Sosnowa 11, mieszkania 25. 10588

X) „La Couronne" najlepszy glans francuzki do bucików damskich. 9235

X) „La Couronne" najlepszy glans—dostać w sklepach pp. S. Glińskiego, T. Góreckiego i innych. Skład główny u J. Lukreca, Leszno 41. 9235

Załatwia kompletne pogrzeby. Trumny metalowe i drewniane po cenach fabrycznych. Ubiory pośmiertne, suknie, kapelusze, krepy i wieńce. Plac św. Aleksandra № 14. Wodczyński. 922r

5 rs. nagrody. Kto odprowadzi na Graniczną № 10, m. 10, zaginionego mopsa (psa) bez obroży, otrzyma powyższą nagrodę. 10580

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Апрѣля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).